Nr. 272 Niedziela, 25 listopada 1928 Rok 118

# GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:
MIE,SC WA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty

## Sir Eric Drummond w Polsce.

Był już raz u nas, pięć lat temu; był jak dziś, nieoficjalnie, jako gość Rządu polskiego, bez specjalnych celów politycznych, dyplomatycznych czy innych; był, ażeby zacieśnić węzły między tą wielką międzynarodową Instytucją, jaką reprezentuje a jednym z jej — dziś poważanych — członków; ażeby popatrzeć na zdarzenia, które widzi zawsze tylko ze swej genewskiej oddali, na miejscu, w ich siedlisku i źródle.

Z tem powtórnem przybyciem do Polski Gener. Sekretarza Ligi Narodów łączą się siłą rzeczy pewne refleksje; samowoli narzuca się porównanie naszej sytuacji wewnętrznej i naszego stosunku do Ligi Narodów wówczas i dzisiaj. Na ciężki bowiem okres naszego życia państwowego przypadła ówczesna wizyta p. Drummonda; żyliśmy jeszcze prawdziwem życiem powojennem: chaos w stosunkach wewnętrzno-politycznych, zamęt gospodarczy, na każdem polu brak stabilizacji. A dziś? Wierzyć musimy słowom szanownego Gościa, wyrzeczonym w odpowiedzi p. Ministrowi Zaleskiemu, iż to co zastał obecnie w Polsce, wszelkie przechodzi oczekiwanie. Inny też jest nasz dzisiejszy stosunek do Ligi niż ongiś; wówczas nie przebrzmiały były jeszcze w Genewie echa o »sezonowem państwie polskiem«, którychby dziś nikt nie odważył się powtórzyć; w biurach Sekretarjatu piętrzyły się przeliczne skargi gdańskie, mniejszościowe i inne; pozywano nas na wszystkie strony; bronić się wciąż musieliśmy; klijentami tylko i to uciążliwymi nieraz, byliśmy dla Ligi Narodów. Zmieniły się czasy: w Radzie Ligi Narodów zasiadamy i to nie na pośledniem miejscu; zabieramy głos w najżywotniejszych kwestjach i głosu tego słucha się z uwagą; w szeregu instytucyj pracujących pod egidą Ligi przedstawiciele nasi swym osobistym autorytetem zdobywają sobie coraz bardziej dominujące stanowisko.

Możemy być spokojni i dumni zarazem, że nietylko w słowach, ale i w duszy swej znajdzie nasz gość jedynie uznanie dla nas.

A uznanie to jest wzajemne. Bo stoi przed nami potentat pracy i energji; stoi człowiek, który dokonał nieprzeciętnego dzieła. The Honorable Sir James Eric Drummond wyznaczony w aneksie paktu jako pierwszy sekretarz Ligi Narodów objął swe funkcje już w r. 1919; jemu zawdzięcza Liga Narodów organizację swego Sekretarjatu, jemu zawdzięcza sprężyste, zdumiewające wprost czasem działanie tegoż organu. Bo jedno stwierdzić trzeba :można się rozmaicie ustosunkować do Ligi Narodów, można ją potępiać lub nią się entuzjazmować, można godzić się z jednem jej pociągnięciem a ganić inne, — ale nie można nie podziwiać sprawności organizacyjno-administracyjnej tej kolosalnej machiny, łączącej w sobie tak bardzo nieraz pogmatwane nici interesów 54-ech państw-członków, komisarjatów i mandatów; a właśnie cała ta olbrzymia, wręcz nieuchwytna praca odbywa się za pośrednictwem Generalnego Sekretarjatu; jego to twórcą i kierownikiem zaś jest Sir Drummond. Tylko wielka indywidualność zdołała przez lat tyle utrzymać się niezmożenie na tem stanowisku; trzeba się było umieć wznieść na najwyższy poziom objektywizmu, trzeba mieć genjalną pamięć i talent ogarniania najzawilszych problemów, trzeba posiadać fenomenalny dar obcowania z ludźmi ze wszystkich stron świata, trzeba umieć myśleć ich myśleniem, mówić ich słowami, by sprostać zadaniom Generalnego Sekretarza Ligi Narodów. Goszcząc u siebie Sir Erica Drummonda, zdajemy sobie sprawę z tego, kto do nas przybył.

Towarzyszy mu jego najbliższy od lat trzech współpracownik i wyręczyciel pan Jotare Sigimura, podsekretarz generalny, dyrektor sekcji politycznej w Sekretarjacie, minister pełnomocny Japonji, dyrektor biura japońskiego do spraw Ligi Narodów, przejęty tym samym duchem Ligi i chęcią ofiarnej dla niej pracy.

Obaj goście poza obserwacją naszego życia gospodarczego i kulturalnego stwierdzą napewno jeden moment: czy będą składać oficjalne wizyty, czy znajdą się na bankietach i przyjęciach na ich cześć urządzanych, czy wkońcu w swej podróży o jedno lub drugie zawadzą miasto, jedna rzecz będzie im jasna: że są w kraju, który jak mało który inny hołduje tym hasłom, które są przewodniemi genewskiej Instytucji i że to gorące przyjęcie, jakie im zgotowano jest szczerym wyrazem dążeń Narodu polskiego, by stanął w pierwszym szeregu narodów, które opierają przyszłość ludzkości na harmonijnej współpracy ludów.

## Nowy konflikt w przemyśle niemieckim.

**Berlin**, 23 listopada. (P. A. T.). Z Magdeburga donoszą: Związek pracodawców przemysłu metalurgicznego w środkowych Niemczech, obejmujący prowincje saską i sasko-anhaltską wypowiedział związkom robotniczym przemysłu metalurgicznego umowę taryfową, upływającą z końcem bieżącego roku. Związek pracodawców powołuje się na pogorszenie konjunktury, zaznaczające się już od dłuższego czasu w przemyśle metalurgicznym środkowych Niemiec. Związek wyraża zarazem gotowość przedłużenia obecnej umowy pod warunkiem, że robotnicy i związki robotników metalurgicznych zgodzą się na zawarcie umowy długotrwałej.

Nowy lokaut obejmie 50.000 robotników w środkowych Niemczech. Konflikt ten stoi w bezpośrednim związku z lokautem w północno-zachodnim okręgu przemysłowym.

**Berlin**, 24 listopada. (A. T. E.). Ogólny związek przemysłu niemieckiego Rzeszy wydał odezwę, w której ogłasza, że solidaryzuje się ze stanowiskiem, zajętem przez przedsiębiorców w konflikcie w okręgu przemysłowym na północo-zachodzie Niemiec. Związek twierdzi, że przyjęcie warunków przedłożonych przez robotnicze związki zawodowe wywołałoby znaczną podwyżkę cen żelaza, czego przemysł żelazny w Niemczech nie mógłby wytrzymać. Z tych względów związek przemysłowców niemieckich solidaryzuje się z dokonanemi czynami w przemyśle metalowym i będzie wszelkiemi środkami wspomagał usiłowania przedsiębiorców w tej dziedzinie przemysłu.

## Porozumienie angielsko-japońskie.

**Berlin**, 23 listopada. (PAT.) Prasa berlińska podaje dziś w dłuższych depeszach z Londynu doniesienie o nowem zbliżeniu między Anglją i Japonją, podkreślając z naciskiem doniosłość tych informacji i dopatrując się w nich konsekwencji nieprzychylnego stanowiska Ameryki wobec sprawy paktu morskiego.

**Londyn**, 24 listopada. (A. T. E.) Donoszą z Tokio, że zbliżony do rządu dziennik „Nishi-Nishi" zamieszcza sensacyjny artykuł p. t. "Wznowienie przymierza anglo-japońskiego". Dziennik donosi, że podczas uroczystości koronacyjnych hr. Usida zdał szczegółowe sprawozdanie czynnikom miarodajnym ze swej podróży do Europy. Pomiędzy innemi hr. Usida stwierdził, że w Londynie dano mu do zrozumienia, że najściślejsza współpraca Anglji z Japonją na terenie polityki międzynarodowej a przedewszystkiem w Chinach jest ze wszechmiar pożądana. Korespondent dziennika z Osaki donosi, że prezes ministrów Tanaka miał również wyrazić się o konieczności zacieśnienia stosunków z Anglją. Być może że ze względu na Amerykę nowy układ z Anglją nie będzie nosił nazwy formalnego przymierza, jednakże porozumienie między obu mocarstwami będzie bardzo ścisłe. Większość opinji japońskiej odnosi się bardzo przychylnie do tej myśli.

## Memorandum Niemiec w sprawie komisji rzeczoznawców.

**Berlin**, 24. listopada. (PAT). Prasa berlińska zapowiada na jutro przedłożenie przez rząd niemiecki za pośrednictwem ambasadorów w pięciu stolicach państw reparacyjnych memorandum niemieckiego w sprawie utworzenia komisji rzeczoznawców. „Berliner Tageblatt" zapowiada, że memorandum niemieckie podkreślać będzie, iż, zdaniem Niemiec, nie nadszedł jeszcze moment do materjalnego rozważania sprawy odszkodowań. Strona niemiecka żąda w tem memorandum, ażeby na czoło zadań komisji rzeczoznawców wysunięta była sprawa zdolności płatniczej Niemiec, po której zbadaniu rzeczoznawcy mogliby dopiero przystąpić do opracowania konkretnych projektów. Jest rzeczą prawdopodobną, pisze „Berliner Tageblatt", że memorandum to wskazywać będzie na konieczność szybkiego zwołania komisji rzeczoznawców. „Vossische Zeitung" natomiast zapowiada, iż memorandum niemieckie zawierać będzie oświadczenie, że rząd niemiecki uważa formułowanie pewnych określonych roszczeń przed zebraniem komisji za niezgodne z charakterem komisji rzeczoznawców, która dopiero ma być mianowana.

## COOLIDGE — PREZESEM SYNDYKATU NAFTOWEGO.

**Wiedeń**, 23. listopada. (PAT.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że wpływowe koła amerykańskiego przemysłu naftowego zamierzają na następnem posiedzeniu syndykatu naftowego zaproponować wybór dotychczasowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a na przewodniczącego tego syndykatu.

## GROŹNY STAN ZDROWIA KRÓLA ANGIELSKIEGO.

**Londyn**, 23 listopada. (P. A. T.). Wczoraj przed północą odbyło się przy łożu chorego króla Jerzego konsyljum, które trwało do godz. 1 po północy. Dziś o godz. 13 ogłoszono biuletyn o stanie zdrowia króla. Okazuje się, że ośrodek zapalenia płuc rozszerza się. Gorączka dochodzi do 38·9 st. Noc ubiegłą król spędził bezsennie, ale zachowuje pełnię sił. „Daily News" donosi, że w związku z chorobą króla rozważano dziś projekt wezwania księcia Walji, który obecnie znajduje się w Afryce wschodniej. Dotychczas tego rodzaju depeszy nie wysłano.

## NOWY AMBASADOR NIEMIECKI W MOSKWIE.

**Berlin**, 23 listopada. (PAT.) Jak donosi „Voss. Ztg.", mianowanie dotychczasowego szefa wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych dr. von Dirksena ambasadorem niemieckim w Moskwie jest rzeczą zdecydowaną. Dziennik oświadcza, że urząd spraw zagranicznych nie zwracał się wprawdzie do Moskwy o agrement dla Dirksena, ale że na konferencji jaka się odbyła w czwartek między prezydentem Hindenburgiem i ministrem Stresemannem, nominacja ta została postanowiona. Dirksen w r. 1920 był radcą legacyjnym w poselstwie niemieckiem w Warszawie.

## ANGLJĘ NAWIEDZIŁ NOWY HURAGAN.

**Londyn**. 23. listopada. (PAT.) W dniu dzisiejszym nawiedził Anglję cyklon, prawie równie wielkiej siły, co piątkowy. Główne uderzenie przyszło od strony Atlantyku. Szybkość wiatru przekraczała 130 klm. na godzinę. Komunikacja powietrzna między Anglją i kontynentem została wstrzymana. Ocean jest bardzo burzliwy i szczególnie niebezpieczny dla żeglugi przybrzeżnej. Wiele okrętów nie wyszło z portów, a niektóre, będące w drodze, szukały schronienia w zatokach. Kilka statków wezwało pomocy sygnałami S. O. S.

## TRZĘSIENIE ZIEMI.

**Bukareszt**, 23 listopada. (PAT). Dziś rano odczuto tu silne trzęsienie ziemi. Obserwatorjum astronomiczne podaje, że aparaty seismograficzne zanotowały o godz. 6·24 wstrząsy podziemne, których ognisko znajdowało się w niedużej odległości. Trzęsieniu ziemi towarzyszyły huki podziemne. Trwało ono 1 minutę.

**Smyrna**, 23 listopada. (PAT). Odczuto tu wczoraj w niewielkim odstępie czasu dwa wstrząsy podziemne. Jeden wstrząs był lżejszy, drugi silny.

# Monarchja bez monarchy.

Węgry przedstawiają jedyny może na świecie wypadek, w którym państwo, mając ustrój monarchiczny, pozbawione jest jednak monarchy. Monarchja, królestwo węgierskie, istnieje w dalszym ciągu, gdyż nie nastąpiła żadna rewizja konstytucji, ani nawet nie zanosi się na to. Natomiast tron królewski jest pusty. Tłumaczy się to usunięciem Habsburgów po przegranej wojnie z tronu, wewnętrznemi sporami w sprawie pozytywnego rozwiązania kwestji obsadzenia tronu, a dołącza się do tego wszystkiego wzgląd najważniejszy, liczenie się z opinją zagraniczną, której rozwiązanie kwestji mogłoby nie odpowiadać, a z którą osłabione państwo węgierskie liczyć się musi bardziej, niż kiedykolwiek. Wiadomo, że państwa Małej Ententy, a również Włochy, że tylko te wymienimy, sprzeciwiłyby się stanowczo powołaniu na tron któregokolwiek z Habsburgów.

Opinja węgierska w sprawie królewskiej jest podzielona. Węgry nie mają pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania, a oddawanie głosów odbywa się jawnie, z wyjątkiem szeregu większych miast, w których głosowanie jest tajne. Wskutek tego, socjaliści i lewicowe partje mieszczańskie, sprzyjające zaprowadzeniu republiki, są w parlamencie w znikomej mniejszości. W partji rządowej, mającej w parlamencie olbrzymią większość, i w bliskich jej mniejszych grupach, przewagę mają zwolennicy wolnej elekcji, a kandydatem najpopularniejszym na tron w tych sferach, jest były arcyksiążę Albrecht. Grupa starszych polityków z arystokracji i dygnitarzy dworskich, stoi na gruncie legitymizmu i za króla węgierskiego uważa syna zmarłego cesarza Karola - Ottona, który niebawem będzie pełnoletni. Premjer węgierski, hr. Bethlen, taktyk bardzo zręczny i ostrożny, umiejący lawirować między sprzecznościami, przechyla się na stronę zwolenników wolnej elekcji. A fakt, że podsekretarjat spraw wojskowych oddał jednemu z najwybitniejszych członków tej grupy, Juljuszowi Gömbösowi, dowodzi, że coraz mocniej i widoczniej angażuje się w tym kierunku.

W związku z tem, nastąpiły zmiany na wyższych stanowiskach w armji, a w parlamencie przeprowadzone zostało zaostrzenie regulaminu obrad, co jeszcze bardziej zmniejszy swobodę ruchów opozycji. Na tej podstawie na Węgrzech, a przedewszystkiem zagranicą rozeszły się pogłoski, że uregulowanie kwestji królewskiej jest bliskie i że premjer Bethlen skupia władzę w ręku, aby móc kwestję rozwiązać po swojej myśli.

Wiadomości te jednak okazały się przedwczesne, a zdementował je sam hr. Bethlen w parlamencie, oświadczając, że sprawa cała nie wejdzie w bliższej przyszłości na porządek dzienny.

Prasa zagraniczna, zwłaszcza czeskosłowacka zajmująca się sprawami węgierskiemi w sposób bardzo żywy i czujny, przyjęła oświadczenie z pewnem, chociaż niezupełnem zadowoleniem.

Pisma czeskie wierzą, że hr. Bethlen ze względów związanych z polityką wewnętrzną, a jeszcze bardziej zagraniczną, będzie sprawę odwlekał, dopuszczają jednak możliwość, że sprawa gotowa może za parę miesięcy stać się aktualną, gdyż zwolennicy wolnej elekcji zechcą zapewne sparaliżować akcję byłej cesarzowej Zyty i legitymistów w przededniu pełnoletności syna Karola i Zyty-Ottona. (j.)

---

# Z Sejmu.

## (Posiedzenie z dnia 23 listopada 1928).

### Dyskusja w sprawie ustawy o b. czynszownikach.

Warszawa, 23 listopada. (PAT.). Po odesłaniu do komisji kilku projektów ustaw, Izba przystąpiła do projektu noweli, zmniejszającej przepisy o uwłaszczeniu b. czynszowników, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w Województwach Wschodnich. Sprawozdawca poseł Kwapiński (PPS) omówił poprawki, zgłoszone do trzeciego czytania.

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel oświadcza, iż z uwagi na to, że do rządowego projektu zgłoszone zostały bardzo liczne poprawki, które nie są dostatecznie skoordynowane, a jednocześnie wobec tego, że sprawa jest istotnie pilna, Rząd popiera brzmienie przedłożenia i wnosi do niego szereg własnych poprawek.

W dyskusji zabierali głos posłowie Hartglas (Koło Żyd.), Jeremicz (Kl. Biał.), Kazuro (Kl. Ukr.) i Utta (Kl. Niem), oraz sprawozdawca poseł Kwapiński, którzy wypowiedzieli się przeciwko poprawkom Rządu. Celem uporządkowania głosowania, wobec znacznej liczby poprawek, Marszałek odroczył głosowanie do późniejszej chwili dzisiejszego posiedzenia.

### Projekty ustaw podatkowych.

Z kolei przystąpiono do pierwszego czytania projektów ustaw: 1) o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych, 2) w sprawie upoważnienia Ministra Skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, 3) w sprawie zmiany ustawy o podatku od lokali, 4) o stałym podatku majątkowym.

Poseł Kościałkowski (B. B.) oświadcza, że jedną z podstawowych zasad normalnej współpracy Sejmu i Rządu jest, aby przedłożenia ustawodawcze Rządu, zwłaszcza dotyczące potrzeb skarbowych, były w Sejmie gruntownie i życzliwie traktowane. Możność odrzucenia ich w pierwszem czytaniu bez rozpatrzenia ich w komisji jest jednym z błędów regulaminu Sejmu. Jeśli Sejm dąży do rzeczowej pracy, nie powinien wyzyskiwać tej możności. Klub B. B. uważa za szkodliwe nawet pozory uchylania się od ponoszenia ciężarów na rzecz Państwa. Niechęć płacenia podatków zbyt dotkliwie odbiła się na losach dawnej Rzeczypospolitej, dlatego musi być szczególnie piętnowana. Obecnie, gdy poszczycić się możemy naszą walutą, równowagą budżetu i zarysowującą się poprawą bilansu handlowego, przedłożenia rządowe, podyktowane troską o zabezpieczenie stałości stosunków, zasługują na sumienne rozpatrzenie przez Sejm. Z tych motywów klub B. B. uważa, iż dyskusja nad przedłożeniami podatkowemi powinna się odbyć w fachowej komisji, a nie na plenum Sejmu i dlatego głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji.

Poseł Prager (PPS.) zaznacza, że Stronnictwo jego domagać się będzie istotnej przebudowy systemu podatkowego i głosować będzie za odesłaniem przedłożeń do komisji, gdzie muszą być gruntownie rozpatrzone.

Poseł Smoła (Wyzw.) nazywa przedłożenia rządowe małą reformą skarbową, która godzi w drobnych rolników. Mówca zgłasza wniosek o odrzucenie w pierwszem czytaniu projektu ustawy o podatku gruntowym oraz zgłasza rezolucję, aby Rząd przedstawił projekty ustaw, normujących całe ustawodawstwo podatkowe, państwowe i samorządowe.

Poseł Jasiukowicz oświadcza, iż obecne położenie gospodarcze Państwa nie pozwala na powiększenie ogólnego obciążenia podatkowego, wskazane jest natomiast jego wyrównanie i usunięcie chaosu w systemie podatkowym. Klub mówcy głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji.

Poseł Pluta (Str. Chł.) oświadcza, iż na wiosnę zapowiada się polepszenie bytu urzędników, w zależności od przeprowadzenia ustaw podatkowych. Obecnie oficjalnie się o tem nie mówi, ale chłop będzie wiedział, że płaci wyższe podatki na urzędników. Klub mowcy głosować będzie za odrzuceniem projektów w pierwszem czytaniu.

W dalszym ciągu dyskusji za odrzuceniem projektów ustaw podatkowych przemawiali posłowie Wisłocki (Kl. Ukr.), Madejczyk (Piast), Stepowicz (Kl. Białor.), Czapski (Str. Chł.), natomiast posłowie Kuśnierz (Ch. D.), Eisenstein (Koło Żyd.) i Utta (Kl. Niem.) wypowiedzieli się za odesłaniem ich do komisji.

W głosowaniu wszystkie wnioski o odrzucenie a limine projektów podatkowych nie uzyskały większości, a temsamem projekty te odesłane zostały do komisji.

*

Przed przystąpieniem do głosowania nad projektem ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników, poseł Piasecki w imieniu B. B. wniósł o odesłanie projektu do komisji z wyznaczeniem jej tygodniowego terminu dla przedłożenia sprawozdania. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił poseł Staniszkis (Kl. Nar.), poczem w głosowaniu wniosek ten upadł. Wówczas poseł Piasecki w imieniu B. B. oświadczył, że klub jego nie weźmie udziału w głosowaniu. Po opuszczeniu sali przez posłów B. B., przystąpiono do głosowania. Przyjęto niektóre poprawki proponowane przez referenta i poszczególnych posłów, odrzucono natomiast poprawki rządowe. Projekt ustawy przyjęto w ten sposób w drugiem czytaniu. Premjer Bartel wniósł, aby z uwzględnieniem krótkiego terminu ustawę odesłano jeszcze raz do komisji, co też Izba uczyniła.

Poseł Lieberman (PPS) referował projekt ustawy ratyfikacyjnej w sprawie konwencji między Austrją, Włochami, Polską, Jugosławją i Czechosłowacją w sprawie uregulowania pewnych kategorji emerytur. Konwencja przyznaje emerytury tym osobom, które w dniu 3 listopada 1918 były jeszcze w służbie austrjackiej i nie zostały przeniesione w stan spoczynku, ani też nie przeszły do służby państwowej bez własnej winy. Projekt ustawy ratyfikacyjnej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie po referacie posła Zalewskiego (Kl. Nar.) przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy ratyfikującej traktat handlowy i nawigacyjny między Polską i Estonją.

Wreszcie Izba przyjęła nagłość wniosku posła Pluty (Str. Chł.), wzywającego Rząd, aby nie popierał syndykatu dla eksportu trzody chlewnej.

Następne posiedzenie Marszałek wyznaczył na piątek, 30 b. m. o godz. 4-tej popołudniu.

---

### WIZYTA P. DRUMMONDA W SENACIE.

**Warszawa, 23 listopada. (PAT.) Dziś o godz. 13-ej sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond oraz dyrektor sekcji politycznej Sigimura przybyli do gmachu Senatu, gdzie złożyli półgodzinną wizytę wicemarszałkowi Senatu Posnerowi, urzędującemu w zastępstwie nieobecnego marszałka Senatu.**

---

# Obrady Komisji Budżetowej.

Warszawa, 23. listopada. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła obrady nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Na posiedzeniu obecni byli między innymi Minister Składkowski, podsekretarz stanu Jaroszyński, dowódca K. O. P. gen. Minkiewicz komendant główny P. P. pułk. Jagrym Maleszewski, dyrektor Służby Zdrowia dr. Piestrzyński i t. d.

Sprawozdawca pos. Polakiewicz, B. B. zaznaczył, że dochody Ministerstwa preliminowane są na sumę 16.700.000 zł, wydatki zwyczajne i nadzwyczajne wynoszą 233 milj. złotych. W wydatkach wprowadzono fundusz dyspozycyjny w kwocie 6 miljonów w zarządzie centralnym. Stosunek procentowy wydatków Ministerstwa w porównaniu do wydatków całego budżetu stale się zmniejsza i wynosi obecnie około 9.19%. W roku bieżącym wprowadzono zmiany w ustroju wewnętrznym policji i restytuowano Wojewódzkie komendy policji. Cyfrowe wydatki na policję wzrosły o 1 milj. złotych. W departamencie służby zdrowia zmniejszono wydatki o 1.400.000 zł. W walce z chorobami jest wybitna poprawa, co wynika z zestawienia cyfrowego liczby skonów na 6 najważniejszych chorób zakaźnych, która wynosiła w r. 1919 — 21.339, zaś w r. 1927 tylko 2.429. W zakresie samorządu utworzono przy Wojewodach wydziały i rady Wojewódzkie, gwarantujące czynnikowi społecznemu wpływ na życie samorządowe, znowelizowano ustawę o uregulowaniu finansów komunalnych, z samorządu terytorjalnego usunięto komisarzy rządowych i rady przyboczne a wprowadzono organizacje z wyboru. Działalność gospodarcza związków komunalnych znacznie się ożywiła, czego dowodem jest wzrost wydatków. Następnie mówiąc o zarządzeniach kredytowych mówca zaznacza, że ilość kas gminnych wzrosła z 444 na 697, wzrosła również liczba kas powiatowych i miejskich. Oszczędności w kasach komunalnych wzrosły z 154 milj. do 203 milj. Budżet K. O. P. preliminowany jest o 5 milj. wyżej.

Staraniem K. O. P. pobudowano między innymi na pograniczu 16 mostów, zakłada się spółdzielnie, bibljoteki, czytelnie i t. d. Mówca stwierdza, że przedłużony preliminarz jest całkowicie realny. Świadczą o tem m. i. porównawcze zestawienia budżetów za okresy ubiegłe.

Poseł Prager (PPS) przystępując do krytyki działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zaznacza, że działalność ta w zakresie ustawodawstwa dotyczyła tylko kwestji natury porządkowej i organizacyjnej, a zaniedbano zdaniem jego n. p. zakresu zabezpieczenia wolności obywatelskiej w życiu publicznem. Mówca oświadcza, że zaniedbywane są też nadal ustawy samorządowe. Z kolei poseł Prager występuje przeciwko rzekomej militaryzacji urzędów i policji, przyczem zaznacza, że uposażenie policji jest niewystarczające. W konkluzji swego przemówienia stawia mówca wniosek o skreślenie funduszu dyspozycyjnego w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Po przemówieniu posła Trąmczyńskiego (kl. nar.), który w swojej mowie między innemi przypomniał sprawę napadu na posła Zdziechowskiego redaktorów Mostowicza i Nowaczyńskiego oraz występował przeciwko działalności Wojewody Borkowskiego na stanowisku Wojewody lwowskiego a później poznańskiego, posiedzenie zamknięto. Następne jutro o godz, 10·30 przed południem.

---

# Jak zostaną rozmieszczone zbioryMuzeumNarodowego w Warszawie.

Wznoszony obecnie przy Alei 3-go Maja Gmach Muzeum Narodowego składać się będzie z głównej kondygnacji, leżącej opodal linji regulacyjnej Alei 3-go Maja oraz czterech poprzecznych, równolegle do siebie leżących skrzydeł, pomiędzy któremi znajdować się będą trzy muzealne dziedzińce.

Główne wejście do gmachu Muzeum Narodowego znajdować się będzie w środkowej części głównej kondygnacji, dokąd publiczność dostawać się będzie po monumentalnych schodach przez środkowy (2-gi od Nowego Światu) dziedziniec muzealny.

Po wejściu do gmachu publiczność znajdzie się w przedsionku, z którego następnie dostanie się do wspaniałego westibulu, a stąd dopiero po dwuramiennych schodach do poszczególnych działów Muzeum.

Tyle co do samego gmachu. A teraz o przyszłem rozmieszczeniu przepysznych i dziś już naprawdę bogatych zbiorów.

W tej sprawie dyrektor Muzeum Narodowego pułk. Bronisław Gembarzewski udzielił przedstawicielowi redakcji »Gazeta Poranna dawniej 2 grosze«, następujących informacji:

— Szczupłe środki, jakiemi miało rozporządza nie pozwalają na budowę szeregu gmachów muzealnych, które pomieściłyby w sobie poszczególne działy naszych zbiorów, z konieczności więc znajdą one narazie odpowiednie pomieszczenie pod jednym dachem, gdzie stworzy się zarodki przyszłych oddzielnych muzeów, a więc galerję sztuki polskiej, sztuki obcej, rzeźby i architektury, muzeum Wojska, etnografię, sztukę zdobniczą, numizmatykę itd., itd.,

Działy te stanowią odrębne muzea i będą tak w budującym się obecnie gmachu rozmieszczone, aby można je było oglądać osobno niezależnie od innych.

W dwóch pierwszych częściach gmachu, które wykończone zostaną całkowicie już w jesieni roku przyszłego, t. j. w pierwszem (od strony Nowego Świata) skrzydle i przylegającej doń części głównej kondygnacji; w podziemiach znajdą pomieszczenie składy i instalacje centralnego ogrzewania; na parterze w skrzydle — mieszkania dla odźwiernego, woźnych intendenta gmachu. W lewej (od Nowego Światu) części głównej kondygnacji — sale na wystawy czasowe oraz dział pojazdów; na I-szem piętrze dział sztuki zdobniczej, a więc: szkło, ceramika, tkaniny, hafty, koronki, ubiory, a ponadto przedmioty z metali: jubilerstwo, złotnictwo, bronzownictwo, konwiserstwo, kotlarstwo i t. d., oraz przedmioty kultu: Kościoła katolickiego, Kościoła wschodniego, unickiego, wyznania mojżeszowego i t. d., przyczem dla przedmiotów kultu religji katolickiej zbudowana będzie specjalna wielka sala z akcentami architektury gotyckiej, aby przedmioty te znalazły się w odpowiedniej oprawie architektonicznej; na II-giem piętrze w skrzydle — kancelarje, czytelnia, sale posiedzeń, sale wykładowe oraz pracownie: inwentaryzacyjna, konserwatorska i t. p. W lewej części głównej kondygnacji — składy bibljoteczne, dział rycin (b. obszerny), numizmatyka i sfragistyka (pieczęcie).

W trzeciej zkolei części gmachu, t. zn. w 2-giem od Nowego Światu skrzydle mieścić się będą: w podziemiach pracownie odlewów gipsowych; na parterze dział rzeźby i architektury; na I-szem piętrze malarstwo obce; na II-giem piętrze gabinety rysunków, akwareli i t. d. oraz składy. Czwarta część gmachu, czyli środkowy fragment głównej jego kondygnacji zajmować będzie przedsionek i westibul. Trzecie, poprzeczne skrzydło, a więc piąta część gmachu zawierać będzie: w podziemiach dział prahistorji; na parterze dział etnografji; na I-szem piętrze malarstwo polskie (ciąg dalszy); na II-giem piętrze małe sale rysunków, akwarel oraz składy.

Szósta część gmachu, to znaczy prawy fragment głównej jego kondygnacji pomieści w sobie: na parterze dział wojskowości nowoczesnej; na I-szem piętrze malarstwo polskie (dalszy ciąg); na II-giem piętrze »Stara Warszawa«, dział pamiątek historycznych.

Ostatnie (od strony Wisły) skrzydło gmachu stanowi siódmą jego część i zawierać będzie; na parterze kancelarje, składy i pracownie Muzeum Wojska; na I-szem piętrze sala chorągwiana oraz mauzoleum sławy Oręża Polskiego; na II-giem piętrze dalsze sale Muzeum Wojska, ryciny i rysunki oraz dalszy ciąg »Starej Warszawy«.

Całość zamykać będzie wielka hala armat, stanowiąca ósmą część budowy gmachu.

Ł.

# Realizacja Parku Narodowego w Pieninach.

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów nabądzie Ministerstwo Rolnictwa od hr. Drohojowskiego część majątku Pieniny, ogólnej powierzchni 386 hektarów. Majątek ten, położony w powiecie Nowotarskim nad brzegiem Dunajca, stanowić ma część składową Parku Narodowego. Sam zamek Czorsztyński po zostaje w posiadaniu dawnego właściciela, natomiast słynne »Trzy korony« przechodzą na własność Państwa.

Przy tworzeniu Parku Narodowego na tym odcinku, Rząd polski przyjął jako zasadę, że natura w tym zakątku Polski, będącym perłą naszego krajobrazu, będzie zachowana całkowicie, zabroniony będzie wyrąb lasów. Również po stronie czeskiej, mają być przeprowadzone wkrótce zarządzenia celem utworzenia Parku Narodowego, przyczem całokształt stosunków wzajemnych między Polską a Czechosłowacją w tej sprawie ureguluje polsko-czeska konwencja, której projekt został opracowany już w r. 1924.

Park Pieniński będzie jednym fragmentem Parków natury, które mają powstać po obu stronach granicy w Tatrach i Karpatach. Rząd czeski rozporządza już na ten cel obszarem 23 tys. ha, z majątków państwowych lub wykupionych. Rząd polski, który nie posiada w tych okolicach majątków państwowych, prowadzi rokowania o nabycie 8 tys. ha powierzchni w okolicach Zakopanego. Na tym terenie powstanie Park Narodowy w Tatrach.

# Ze Zjazdu kandydatów adwokackich.

## Przemówienie prezydenta apelacji p. Czerwińskiego.

Prezydent p. Czerwiński, witając w imieniu p. Ministra Sprawiedliwości odbyty ostatnio we Lwowie Zjazd kandydatów adwokackich, powiedział co następuje:

Zadania i cele Stowarzyszenia Kandydatów Adwokackich są wzniosłe i ważne i jako takie zasługują na wszechstronne poparcie, — dążeniem bowiem panów jest pogłębienie wiedzy prawniczej swych członków, podniesienie i utrzymanie godności stanu i wywalczenia sobie godziwemi środkami znośnych warunków bytu materjalnego.

Zadania rzeczników prawnych są ważne i w dzisiejszych warunkach trudne. — Rzecznicy prawni biorą udział w wymiarze sprawiedliwości, zastępują strony wobec władz administracyjnych i skarbowych a nadto jest ich obowiązkiem w drodze jurysprudencji prewencyjnej zapobiegać sporom, jakoteż przy transakcjach prawnych udzielać odpowiednich rad i regulować obroty prawne ludności.

Powaga adwokatury w stosunku do dawniejszych czasów obniżyła się a przyczyną tego jest przedewszystkiem wojna światowa i przewroty społeczne i socjalne, które spowodowały obniżenie autorytetu wogóle a temsamem i stanu adwokackiego.

Zaznaczyć muszę, że w Małopolsce ujawnia się hyperprodukcja stanu adwokackiego, która nieraz wywołuje niezdrową konkurencję.

Nasuwa się pytanie czy i w jaki sposób możnaby zapobiec przepełnieniu w adwokaturze w Małopolsce. — Ponieważ w innych dzielnicach Polski przepełnienia takiego niema, gdyż w dzielnicy poniemieckiej adwokatów jest stosunkowo mało a na kresach wschodnich zatrudnieni są jako obrońcy w sprawach karnych nawet tacy, którzy nie mają studjów prawniczych, tylko składają praktyczne egzamina z wiadomości prawnych, przeto gdyby wolno było adwokatom tutejszym (małopolskim) przesiedlać się do innych dzielnic Polski, to objawiające się w Małopolsce przepełnienie adwokatów znacznie by się zmniejszyło.

Rzeczą adwokatów jest starać się środkami legalnemi o zezwolenie na przesiedlanie się do innych dzielnic Polski a w szczególności o to ażeby w naszej ordynacji adwokackiej unormowaną została wolność przesiedlania się adwokatów.

Życzę Panom pomyślnych wyników Waszych obrad i życzę Wam dalej abyście, gdy osiągniecie stanowiska rzeczników prawnych, uzbrojeni w głęboką i wszechstronną wiedzę i nosząc wysoko sztandar etyki zawodowej i godności stanu, stali się obrońcami prawa, słuszności, ładu, porządku i praworządności.

W końcu zaznaczam, że dążeniem Zarządu sprawiedliwości jest aby stosunek między sądownictwem a adwokaturą był jak najlepszy i oparty na wzajemnem zaufaniu i obopólnym szacunku.

# Archiwum Państwowe we Lwowie.

## (Z powodu 10-lecia pracy).

### I.

»Archiwum Państwowe« we Lwowie, jedna z najważniejszych placówek kulturalnych w naszem mieście, obchodzi obecnie 10-lecie swej działalności w odrodzonej Rzeczypospolitej. Jest to zarazem zasłużony jubileusz właściwego twórcy i wieloletniego dyrektora tej instytucji, dra Eugenjusza Barwińskiego.

Zapyta ktoś: »Czyż Archiwum istnieje dopiero lat dziesięć? Przecież w Austrji istniały archiwa państwowe, w samej b. Galicji, we Lwowie, zreorganizowano już w r. 1908 b. Archiwum Namiestnictwa (pod prof. Winiarzem), a w r. 1912 utworzono nawet »Archiwum Państwowe« dla Galicji, powierzając jego kierownictwo dyr. Barwińskiemu«.

Tak jest — odpowiemy — zawiązki były już przed wojną, w czasach zaborczych: kładli pod nie podwaliny obaj pierwsi dyrektorowie; właściwie jednak swe znaczenie, właściwy, rozległy zakres działania osiągnęło »Archiwum« lwowskie dopiero za »czasów polskich«, w naszem Państwie, któremu interesom ma służyć.

Bo to było zupełnie co innego: Archiwum Gubernjalne (Namiestnictwa), mieszczące się w kilku pożyczonych ubikacjach, i zawierające 2.600 fascykułów i 560 tomów aktów, — a co innego jest dzisiejsza, ogromna, rozbudowana wewnętrznie instytucja, kto rej zasoby wynoszą nie mniej, nie więcej, tylko 16.000 fascykułów i 12.500 tomów aktów, t. j. ogółem około miljon rektyfikatów (zbiorów aktów do poszczególnych spraw).

Rozbudowa »Archiwum Państwowego« rozpoczęła się w r. 1918, po przejęciu go przez Państwo Polskie. Stara monarchja austro-węgierska poszła w rozsypkę, a wraz z nią skończyły de facto swój żywot wszystkie dawne galicyjskie urzędy; miały one teraz wystąpić pod nowem godłem i w nowym charakterze. Okazała się nieodzowna konieczność ocalenia, centralizacji, konserwacji całego, przeszło wiekowego materjału aktowego wszystkich urzędów; wszakże o te akty zaczepiały się tysiące spraw całej prowincji, te registratury i archiwa cząstkowe — to kolosalny materjał historyczny do dziejów Małopolski i jej wszechstronnego życia za tyle dziesiątek lat.

Państwo Polskie przystąpiło, niemal zaraz po swem powstaniu, do organizowania Archiwów Państwowych we wszystkich centrach Rzeczypospolitej; powstał specjalny Wydział Archiwalny w Warszawie, zaczęto przejmować, gromadzić, porządkować przebogate archiwalja, zarówno dawnej Rzeczypospolitej, jakoteż rządów zaborczych.

W całej tej pracy ogólnopaństwowej odegrał niemałą rolę lwowski archiwarjusz, dr. Barwiński; jego projekty i plany organizacyjne, jego światła a częsta rada fachowa, wreszcie jego współudział w rokowaniach likwidacyjnych z państwami zaborczemi — zaznaczył się tutaj niejednokrotnie w sposób bardzo dodatni.

Najważniejszego dzieła dokonał atoli lwowski dyrektor »Archiwum Państwowego« u siebie »w domu«. Z podziwu godną energją, systematycznością i wiedzą fachową, przystąpił zaraz w r. 1919 do centralizacji aktów państwowych galicyjskich; praca ta, prowadzona przez lat kilka z kolei, wydała owoce prawdziwie znakomite.

Dzisiejsze »Archiwum Państwowe« obejmuje bezmała akta wszystkich najważniejszych władz i urzędów b. Galicji, z wyjątkiem Archiwum Wydziału Samorządowego, które wkrótce także zostanie przejęte. W dziesiątkach większych i mniejszych ubikacyj, na całych setkach i tysiącach półek, wzorowo oznaczonych, spoczywają tutaj akta: b. Dyrekcji Skarbu, akta erekcyjne kościołów i klasztorów (tak ważne dla dziejów Kościoła w Polsce!), olbrzymi korpus aktów sądowych, w tem akta Sądu karnego z procesami politycznemi polskiemi, akta Policji i Prezydjum Policji austrjackiej, akta »Forum Nobilium«, Sądów magistrackich i dominikalnych, Tabula krajowa, Tabula miasta Lwowa, całe Archiwum Rady Szkolnej Krajowej, wspaniały kompleks aktów b. Gubernjum i Namiestnictwa, dalej akta b. Prokuratorji Skarbu, Fasje Urbarjalne, Akta Szlacheckie z Wydziału krajowego, archiwum b. Urzędu Odbudowy, akta b. władz ukraińskich i t. d. Zwał materjału urzędowego i historycznego — imponujący; kopalnia dla studjów historycznych i historyczno - prawnych na lata całe, a przytem centralne źródło informacyj dla Państwa, dla jego rozlicznych władz i agend.

Nie potrzeba zaznaczać, że do tych zbiorów z czasów zaborczych będą, z biegiem lat, przybywały także akta polskie, tak, że Archiwum będzie zawsze instytucją żywą, związaną z nurtem życia państwowego.

Dodajmy, że wszystko to — bije już dzisiaj w oczy składnością i porządkiem.

(Dok. nast.)

# KRONIKA

LISTOPAD
**24**
SOBOTA

KALENDARZ
Rz.-kat. Jana od K.
Gr.-kat. Miny m.

Wschód słońca g 7 m 10
Zachód „ „ 15 „ 35
Długość dnia g 8 m 28

## LWOWSKA

**TEATR WIELKI.**
Sobota 24 listopada o godz. 3-ciej „Dziady" przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 24 listopada o godz. 7.30 „Madame Butterfly" gośc. wyst. Liljany Zamorskiej.
Niedziela 25 listopada o godz. 3-ciej „Mysz Kościelna".
Niedziela 25 listopada o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama".

„Klejnoty Madonny", głośna opera Wolfa Ferrari'ego, która święciła trjumfy artystyczne na wszystkich scenach zagranicznych, ukaże się po raz pierwszy w Teatrze Wielkim w pierwszych dniach grudnia. Nad inscenizacją tego niezwykle interesującego pięknego dzieła muzycznego, pracuje znakomity reżyser scen zagranicznych Ułuchonow, a opracowanie muzyczne spoczywa w niezawodnych rękach kapelmistrza opery dyr. Lehrera. Oprócz wszystkich solistów i zwiększonych chórów, w operze tej biorą udział liczne zastępy statystów, orkiestra mandolinistów, orkiestra dęta (na scenie) chór dzieci i t. d. Ogółem przeszło 200 osób. Wielkiem urozmaiceniem tego przedstawienia będzie współudział naszego baletu, który wykona przepiękne tańce układu Józefa Ciesielskiego. Opera otrzyma zupełnie nową szatę dekoracyjną pendzla art. mal. Z. Balka.
Poniedziałek 26 listopada o godz. 7.30 „Miłosierdzie" 30% zniżki.

**TEATR MAŁY.**
Sobota 24-go g. 7.30 wieczór „Carewicz". Gościnny występ Malickiej i Węgierki.
Niedziela 25-go g. 3.30 popołudniu „Powrót do grzechu". Gościnny występ Malickiej i Węgierki. Ceny zniżone.
Niedziela 25-go g. 7.30 wieczór „Carewicz". Gościnny wyst. Malickiej i Węgierki.
Poniedziałek 26-go g. 7.30 wiecz. „Carewicz". Gościnny wyst. Malickiej i Węgierki.

W niedzielę popołudniu w Teatrze Małym dany będzie po cenach zniżonych „Powrót do Grzechu" pełna humoru i komicznych sytuacji komedja St. Kiedrzyńskiego z występem nieporównanej pary artystów warszawskich Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki. Początek tego przedstawienia punktualnie o godzinie 3.30 popołudniu.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**
APOLLO: „Miłość i łzy Szopena".
AVENUE: „Za więziennym murem".
CHIMERA: „Serca na uwięzi".
FATAMORGANA: „Riwiera".
GRAŻYNA: „Spowiedź szesnastoletniej".
CASINO: „Ludzie podziemni".
COLOSSEUM: „Kobieta z lampartem".
KOPERNIK: „Ramona" (Biały orzeł).
LEW: „Jad miłości".
LUNA: „Czerwonoskóry Rycerz".
MARYSIEŃKA: „Ramona" (Biały orzeł).
OAZA: „Gdy wiosna życia przemówi".
PALACE: „Zabawa w miłość".
PASAŻ: „Atlantyda".
UCIECHA: „Czarny Orzeł", Valentino.

Ogólne Zgromadzenie programowo-budżetowe Komitetu Woj. LOPP. we Lwowie, odbędzie się dn. 29 bm. we czwartek o godz. 11-tej w sali sesyjnej Województwa I. p.

**Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** Szczególne zainteresowanie w kulturalnych sferach naszego miasta wzbudza Wystawa bieżąca w Towarzystwie P. S. P. (Gmach Muzeum Przemysłowego — wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1 piętro II). Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, jeśli zważymy, że wybija się ona zarówno poziomem jak i odrębnością indywidualności twórczych na niej reprezentowanych. Impresjonizm tatrzańskich motywów Gałka, subtelna nastrojowość obrazów p. Giżbertowej, twórczość Wygrzywalskiego (syn), walory kolorystyczne Grotta i Janowskiego — pociągają ku sobie ludzi, dla których sztuka jest wciąż jeszcze wartością wiecznie żywą. Wystawa jest otwartą codziennie od godz. 10 rano do 15 pop.

**XI Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w czwartek, dnia 24 listopada 1928 o godz. 7.30 wieczorem w sali posiedzeń Koła Gimnazjum I. ul. Kubali II piętro. Porządek dzienny: 1. prof. Piotr Zygmunt Dąbrowski: „Szkoła twórcza" (II odczyt z cyklu). 2. Sprawy organizacyjne. 3. Wnioski i interpelacje.

**Związek Stomatologów Lwowskiej Izby Lekarskiej.** Zebranie naukowe odbędzie się dnia 26 listopada br. (poniedziałek) o godzinie 19½ w sali wykładowej Instytutu Dentystycznego UJK. Lwów, Zielona 5 a. Porządek dzienny: Pokazy i referaty pana Ernesta Riefenstahla z Berlina, przedstawiciela firmy S. S. White: 1) O porcelanie plastycznej. 2) Nowsze amerykańskie narzędzia. 3) Ewentualne wnioski wyłonione z inicjatywy obecnych.

**Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego.** W czwartek dnia 29 listopada 1928, początek o godzinie 20-tej Koncert: Władysława Markiewicz, pianistka z Krakowa. W piątek 30 listopada 1928, początek o godzinie 20-ej prof. dr. Michał Siedlecki z Krakowa — Wykład p. t. „Cejlon, Kraj pereł i rubinów". W sobotę dnia 1 grudnia 1928, Początek o godzinie 20-tej Wieczór muzyki kameralnej. Zesnół wiedeński: Tauszky Marja — fortepian, Lilienthal Fryderyk — skrzypce, Bereźnicki Bogdan — wiolenczela. Bilety na wszystkie wieczory w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. Art.

**Zmarli we Lwowie:** Wilhelm Kamen lat 72, Rozalja Praczuk 68, Jadwiga Szewczuk 25, Marja Bułat 52, Zenobja Sprinzowa 59, Jan Kaczmar 37, Zofja Bujnowska 21, Marcin Faladysz 26, Ilko Kułyk 62, Marek Łuszczak 64, Marja Maciuk 22, Marek Nalewajczuk 40, Józef Pohorecki 58, Hryńko Kolasa 60, Władysława Kudlicka 19, Michał Batich 26, Piotr Kogut 24, Emil Podwysocki 23, Kazimiera Ling 48, Anna Herzel 30, Antoni Klimek 35, Michał Kuźmierczuk 61, Samuel Wolfthal 59, Szarlota Letzter 40, Schifra Menkes 86, Rózia Sohn 70, Julja Bukalska 79, Zygmunt Janicki 25, Franciszek Krzemchel 70, Józef Marchwieński 43, Czesław Urbanowicz 15, Bazyli Gąsiecki 60, Stanisław Sołtys 44, Zygmunt Jaworski 37.



**Prof. Obmiński zastępcą Komisarza Rządu.** Wojewoda lwowski p. Gołuchowski podpisał wczoraj dekret nominacyjny, mianujący profesora Politechniki lwowskiej p. Tadeusza Obmińskiego I. Zastępcą Komisarza Rządu p. o. prezydenta miasta we Lwowie.

**Rektorat Politechniki Lwowskiej** podaje do wiadomości, że wykład P. prof. dra Antoniego Wereszczyńskiego o Lidze Narodów, zapowiedziany na dzień 18 listopada 1928 r., następnie odwołany, wygłoszony zostanie w dniu 2 grudnia 1928 r. (niedziela) o godzinie 11-tej przedpołudniem w Auli Politechniki Lwowskiej.

**Ostrzeżenie na czasie.** Niektóre lwowskie organa prasowe padają ofiarą niesumiennych informatorów, podających różne alarmujące wiadomości z terenu Małopolski Wschodniej. Drobne wypadki natury kryminalnej lub zwykłe awantury pijanych parobczaków wiejskich przejaskrawia się i wyolbrzymia, a ponadto systematycznie naświetla w sposób mogący wywołać zaniepokojenie opinji publicznej.

I tak np. jedno z lwowskich pism porannych (z daty 24 bm.) podało alarmującą notatkę o rzekomych zajściach natury politycznej w Pustomytach pow. Lwów. Notatka nosiła tytuł »Znowu akt terroru hajdamackiej bojówki«. Jak się dowiadujemy z urzędowych źródeł, w Pustomytach pow. lwowskiego odbywało się wesele u niejakiego Bondarowicza. Z wesela tego usunięto kilku niesfornych parobczaków, niezaproszonych na zabawę, którzy przybyli tak ze wsi Pustomyty jak i z Siemianówki. Wyproszeni z zabawy byli tak narodowości polskiej jak i ruskiej. Po tym incydencie w pobliżu zabudowań Bondarowicza padło kilka strzałów, a równocześnie niejaki Wasyl Moskwiak, Rusin, i Jan Kaliniak, Polak, przy pomocy kijów wybili szyby w domu Bondarowicza. Jak wykazały dochodzenia policyjne, strzały, o których mowa, padły ze straszaka. Całe zajście ograniczyło się wyłącznie do wyżej wspomnianych incydentów. Sprawcy zostali aresztowani i oddani sądowi do ukarania. Żadnego tła politycznego sprawa ta niema.

Wydział bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie przestrzega wszystkie redakcje przed tego rodzaju informatorami, zaznaczając, iż jest to specjalna celowa propaganda, mająca za zadanie sianie nienawiści narodowościowej na terenie Małopolski Wschodniej.

**W sprawie ulepszenia statystyki sanitarnej.** W dniach od 3 do 7 grudnia b. r. odbędzie się w Państwowej Szkole hygjeny w Warszawie konferencja w sprawie ulepszenia statystyki sanitarnej dużych miast. W czasie konferencji odbędzie się kurs dla statystyków oraz wygłoszony będzie szereg wykładów, między innymi wykładać będzie b. Minister Dr. Chodźko. Zarząd miasta Lwowa wysyła na tę konferencję jednego z delegatów Magistratu.

**Nowe plotki.** Jak się dowiadujemy, wiadomość podana przez jedno z pism lwowskich o nieudałym buncie i niedoszłej ucieczce więźniów politycznych z więzienia karnego we Lwowie, nie odpowiada prawdzie.

Samobójstwo. Przy ul. Pijarów, w pobliżu kliniki ginekologicznej, pozbawił się życia 22-letni Antoni Korkowski, służący tej kliniki.

Sensacyjny proces o zamordowanie Huka dobiega końca. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym. Dla przysięgłych ustalono cztery pytania: w kierunku zdrady stanu, zbrodni morderstwa, ewentualnego współudziału w morderstwie, oraz co do udziału Seniowa.

## STOŁECZNA

**P. Prezydent Rzpltej** przybędzie do Piotrkowa w niedzielę 25 bm. z okazji poświęcenia sztandaru 25 p. p.

**P. Premjer Bartel** przyjął wczoraj w godzinach przedpoł. Ministrów Meysztowicza i Staniewicza, zaś około godz. pierwszej przyjął na dłuższem posłuchaniu kierownika sekretarjatu politycznego Ligi Narodów p. Sugimurę. Następnie udał się p. Premjer na posiedzenie Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 4-tej popoł.

**Misja konserwatora Remera.** Zarządzeniem Ministra W. R. i O. P. konserwator wileński i nowogródzki p. Jerzy Remer został delegowany na czas od 1 grudnia r. b. do 31 marca 1929 r. do Ministerstwa dla pełnienia funkcji organu nadzorującego działalność konserwatorów sztuki we wszystkich Województwach.

**Wynik konkursu na projekt Pawilonu Banku Polskiego na P. W. K. w Poznaniu.** Dnia 22 b. m. odbył się pod przewodnictwem Prezesa Banku Polskiego przy udziale prof. Marjana Lalewicza sąd konkursowy nad projektami pawilonu Banku Polskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, nadesłanemi w myśl rozpisanego przez Bank konkursu zamkniętego. Z ogólnej ilości 5 złożonych projektów nagrodzona została praca prof. Kazimierza Tołłoczki.

## KRAJOWA

K a t o w i c e. **Politechnika.** Śląska Rada wojewódzka zatwierdziła umowę z profesorem Ludwikiem Szperlem z Warszawy w sprawie wykonania prac związanych z projektowanem otwarciem Politechniki w Katowicach.

K a t o w i c e. **Lustracja Urzędów górniczych.** Komisja ministerjalna, w skład której wchodzi naczelnik Wydziału węglowego w Ministerstwie przemysłu i handlu Korczak, oraz zastępca naczelnika Wydziału administracyjnego tegoż Ministerstwa Paprocki, zlustrowała wszystkie Urzędy górnicze na Górnym Śląsku. Pozatem komisja zwiedziła w charakterze prywatnym zakłady przemysłowe w powiecie rybnickim.

K r a k ó w. **Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego** otrzymał od magistratu warszawskiego 150.000 zł. jako zapomogę na budowę sanatorjum w Zakopanem dla gruźliczych studentów wyższych uczelni w Polsce. Sanatorjum to oddane zostanie do użytku w r. 1929. Zaprojektowane na 200 chorych.

P o z n a ń. **Pomnik Kościuszki i Wilsona.** Swego czasu powstał projekt aby wznieść pomnik Wilsona w dawnym ogrodzie Botanicznym. Obecnie — jak się dowiadujemy — pierwotny plan został zmieniony o tyle, że w parku Wilsona stanie pomnik Kościuszki, a pomnik Wilsona wzniesiony będzie w innym punkcie miasta. Pomnik Kościuszki projektowany przez artystkę rzeźbiarkę C. Trzcińską-Kamińską z Warszawy, ustawiony będzie przed nową palmiarnią. Wysokość jego wynosić będzie ogółem 10 mtr. Sprawa pomnika Wilsona w Poznaniu weszła na zupełnie nowe tory. Fundator, którym jest Ignacy Paderewski, wyraził życzenie, aby pomnik wielkiego prezydenta Stanów Zjednoczonych stanął nie w parku, lecz w centrum miasta. Życzenie to miasto przyjęło, proponując ustawienie pomnika na Kaponierze albo przed Bankiem Polskim. Pomnik Wilsona będzie dziełem artysty amerykańskiego.



*Na fali dnia.*

### „Tydzień" policjanta polskiego.

Nosił ongiś na głowie austrjackie czako, pruską pikelhaubę lub rosyjski kaszkiet; szedł na nas nieraz z szablą lub bagnetem w tych właśnie chwilach gdyśmy święcili wielkie zdarzenia narodowe; stał się nam wrogim, obcym i nienawistnym.

Ale przyszedł czas, gdy i ponad jego czołem zajaśniał srebrny orzełek czas, gdy mu stanąć przyszło w jednym z innymi szeregu, jednakowe nieść w sercu tęsknoty; wyparłszy z ulicy dawnego »policjanta«, stanął na niej dumnie i godnie nasz posterunkowy. Zgodnie z przydanem mu mianem urzędowem, zrozumiał, że dzierży posterunek; posterunek obywatelski stróża ładu i bezpieczeństwa; nieraz doradcy i opiekuna. Nie sprzeniewierzał się swemu zadaniu; spełniał je i spełnia do tej chwili jako żołnierz niezłomny, świadom swych obowiązków; spełnia dniem i nocą; w blasku latarń ulicznych i w mrokach czarnego lasu; wśród zgiełku i dręczącej samotności; w palących promieniach słonecznych, w ścinającym krew mrozie i przenikającej do kości jesiennej szarudze.

Nastawiał pierś swą śmiało i mężnie na zdradzieckie kule bandytów; był żołnierzem, którego nie kryje nigdy żaden szaniec ni twierdza; dla którego nie ma przerwy wśród walki; nie ma dnia, któremuby można spokojnie powierzyć swe życie. Dawał je ofiarnie na jasnych kartach historji policji polskiej złocą się setki bohaterskich nazwisk tych, co padli na posterunkach.

Ale wśród tej mitręgi wielkiej i nieustannej, niejeden z nich zdrowie postradał: od kuli lub noża, od skwaru lub zimna. Nie chciałby zejść z posterunku: chce wrócić nań zdrowym i służyć dalej; urządził sobie »Tydzień«. Bez rozgłosu i bez krzykliwej reklamy; myśli, że bez tego uzna się go i oceni, bo w swem przekonaniu na to zasłużył. Urządził »Tydzień«, by dać sposobność społeczeństwu, by mu wybudowało dom zdrowia; wybudowało, pozornie tylko dla niego, w rzeczywistości dla siebie, bo on właśnie chce je dalej chronić i bronić. Społeczeństwo mu tej niewielkiej ofiary nie odmówi, bo idzie tylko o spełnienie obowiązku; społeczeństwo chce, by na jego straży stał dalej zdrowy, pełen sił i chęci do pracy żmudnej nasz polski posterunkowy.

Allan.

# NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

**Jubileusz 60-lecia pracy Aleksandra Michałowskiego.** Z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego oraz Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie zawiązał się — jak już donosiliśmy — komitet w celu uczczenia 60-lecia wybitnej pracy artystycznej znakomitego pianisty, kompozytora i pedagoga Aleksandra Michałowskiego. Na prezesa komitetu wybrany został jednomyślnie prezes Warszawskiego Tow. Muzycznego p. Włodzimierz Czetwertyński. Z komitetu wyłoniony został specjalny komitet pań z p. Jadwigą Zaleską jako przewodniczącą. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich stołecznych instytucji muzycznych oraz sfer artystycznych. Data koncertu jubileuszowego ustalona została na dzień 26 lutego r. 1929, czyli dzień imienin jubilata. Program został uzgodniony z życzeniami jubilata i przedstawia się w sposób następujący: Polonez jubilata w instrumentacji Jerzego Lefelda, koncert S-mol Chopina, obchód uroczysty (przemówienia) i na zakończenie koncert E-mol Chopina. Obydwa Chopinowskie koncerty w wykonaniu jubilata. Dyrygować mają pp.: Emil Młynarski i Józef Śliwiński. Koncert odbędzie się w Filharmonji Warszawskiej. Bardziej szczegółowych informacyj udziela kancelarja Towarzystwa Muzycznego, Sienkiewicza 8 (gmach Filharmonji tel. 33-40).

**Wystawa prac portrecisty polskiego w Paryżu.** W Maison des Artistes w Paryżu otwarta została wystawa prac malarza-portrecisty Mieczysława Wojtkiewicza.

## SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

**Prof. dr. Józef Siemiradzki.** — O czem mówią kamienie. — Biblioteka „Iskier" t. 18. Książnica-Atlas. — Lwów-Warszawa 1929.

Czy kamienie mówić mogą? Oto pytanie, które się niewątpliwie nasuwa każdemu, kto nie obeznany z metodami badania geologicznego, zobaczy tytuł powyższej książki. Owszem, mogą, tylko trzeba umieć odczytywać te tajemnicze hieroglify przyrody, które na nich wypisały prawieki. We wszystkich tych pokładach skalnych, tworzących ziemską skorupę, znajdują się liczne szczątki zaginionych organizmów, a umiejętna ich rekonstrukcja, stanowiąca zadanie paleontologji, dozwala odtworzyć całokształt dziejów ziemskiej powierzchni od pojawienia się na niej najdawniejszych pierwotnych organizmów zwierzęcych i roślinnych aż do dni naszych.

Książkę prof. Siemiradzkiego możemy jaknajgoręcej polecić wszystkim ludziom, mającym zamiłowanie do nauk przyrodniczych, napisana jest bowiem w sposób przystępny i jasny i czyta się nad wyraz łatwo. Autor, podawszy w krótkim zarysie metody badania, któremi się posługuje geologja i paleontologja, zapoznaje czytelnika z kolei z wynikami, osiągniętemi przez te obie nauki, dzięki zaś licznym, starannie dobranym i systematycznie ułożonym ilustracjom, dołączonym w formie atlasiku do swej pracy, ułatwia nam znakomicie zrozumienie ewolucji życia organicznego na ziemi. *m.*

**Emil Ruecker.** Niemey, Prusy a Polska. Kraków 1928. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

Jako tło dla swych rozważań odmalował autor historję Rzeszy niemieckiej aż do chwili skrystalizowania się jej w tej formie, jaką miała w chwili wybuchu wojny światowej, a w jakiej przetrwała następnie aż do przewrotu z r. 1918 i jaką w pewnej mierze zachowała aż po dzień dzisiejszy; Rzeszy niemieckiej z pruską hegemonją jako rezultat celowej polityki Bismarckowskiej, wojny austrjacko-niemieckiej i wojny francusko-niemieckiej.

Skreśliwszy istotę pruskiego militaryzmu i pruskiego ducha, wyciskającego w ostatnich 10-leciach swe piętno na całej Rzeszy niemieckiej, a jednak odrębnego i odmiennego od tendencyj nurtujących w reszcie Niemiec, dochodzi autor na podstawie swych dociekań i rozważań polityczno-historycznych do wniosku, że do najważniejszych danych, których potrzebuje polska opinja publiczna, aby rzeczowo orjentować się w sprawach polsko-niemieckich, — należy dokładna i gruntowna znajomość przedewszystkiem zagadnienia pruskiego oraz stosunku pomiędzy Prusami a narodem niemieckim, zaś w pierwszej linji możliwej, w bliższej lub dalszej przyszłości, drogi jego ewolucji. Albowiem — to jest zasadnicza teza postawiona przez autora — z punktu widzenia historycznego nie ma wogóle zagadnienia polsko-niemieckiego, lecz istnieje jedynie i wyłącznie zagadnienie polsko-pruskie. Świadomość tego musi dotrzeć tak do polskiego społeczeństwa jak i do opinji obcych narodów. Najwyższy bowiem interes polskiej polityki zagranicznej wymaga, aby przed forum międzynarodowem zredukować do właściwych rozmiarów sprawę uważaną dzisiaj za jedno z najpoważniejszych obciążeń polityki światowej, mianowicie t. zw. „chroniczny konflikt polsko-niemiecki". Ten ostatni termin powinien, zdaniem autora, zniknąć z polskiej i międzynarodowej terminologji politycznej, na jego zaś miejsce powinno przyjść słuszniejsze określenie: „spór polsko-pruski".

W ślad za tem domaga się autor powszechnego zrozumienia tej prawdy, że w miarę, jak osłabły dyktatura Prus w Rzeszy niemieckiej, w sposób jak najbardziej logiczny, spór polsko-pruski traciłby swój obecny groźny charakter. Należy tedy dołożyć wszelkich starań w kierunku wykazania krajom niepruskim, wchodzącym w skład Rzeszy, że supremacja Prus, z racji ich różniących się od innych krajów interesów i odrębnych dążeń, angażuje cały naród niemiecki bez najmniejszego uzasadnienia do karkołomnej polityki wschodniej. W tym właśnie sensie polityka polska w stosunku do Niemiec z jednej strony objawiać mogłaby względem narodu niemieckiego jako takiego wszelkie dążenia porozumiewawcze, jakie są celem nowej epoki powersalskiej, z drugiej zaś strony mogłaby wystąpić z bezpośrednią odpowiedzią na specyficznie pruskie tendencje polityki niemieckiej w stosunku do Polski.

Rzecz napisana jasno i barwnie imponuje śmiałością i oryginalnością ujęcia tego tak domiosłego i aktualnego problemu. L—i.

o

## Nowe przyczynki do życia Berka Joselowicza.

Z wiosną 1929 r. przypada 120-ta rocznica bohaterskiego zgonu pułkownika, Berka Joselowicza, pod Kockiem.

W Wilnie utworzył się w celu uczczenia tej pamiątki, osobny Komitet polsko-żydowski, do którego weszli wybitni przedstawiciele tamtejszego społeczeństwa, z marszałkiem Senatu, prof. Szymańskim, na czele. Staraniem tego Komitetu wydana też będzie — między innemi — obszerna »Księga Pamiątkowa« z pracami wybitnych uczonych polskich oraz przedstawicieli świata literackiego żydowskiego. Przyrzekli już do niej artykuły: profesor Zdziechowski, Miecz. Limanowski, Wacław Studnicki, prof. Szymon Askenazy, Ernest Łuniński (biograf Berka), Henryk Mościcki, dr. Majer Bałaban, gen. Kukiel, prof. Dzwonkowski, dr. Kipa (nowe materjały z Wiednia itd.); znajdzie się tu także artykuł wybitnego literata żydowskiego, Szaloma Asza z Paryża i innych. Księga ukaże się w dwojakiem wydaniu, polskiem i żydowskiem, a przyczyni się niewątpliwie do uświadomienia szerokim sferom społeczeństwa żydowskiego tych wiekowych węzłów, które łączyły Żydów polskich z ich przybraną ojczyzną również w sferze ideałów ogólnonarodowych.

Do »Księgi« też wejdą także nowe materjały, dotyczące osobistości i życia pułkownika Berka Joselowicza, odnalezione obecnie w Polsce i zagranicą przez znanego badacza i archiwistę, dyr. Wacława Studnickiego. Rąbek tajemnicy został już po części z tych materjałów uchylony, przez samego dyr. Studnickiego, w wywiadach z niektórymi organami prasy codziennej.

Znajdzie się więc tutaj nieznany list pułk. Berka, pisany z Włoch do gen. Dąbrowskiego, znajdzie się też arcyciekawy formularz służbowy Joselowicza, przedstawiający (jak to i dzisiaj się dzieje) dokładne dane o przebiegu jego służby wojskowej. Formularz ten, bardzo cenny, odnaleziony został przez Studnickiego w francuskiem Archiwum Ministerstwa Wojny, dzięki pomocy szefa tegoż Archiwum, pułkownika Azan; formularz pochodzi z czasu służby Berka w wojsku francuskiem, mianowicie w t. zw. »armji hanowerskiej«, gdzie pułk. Berek walczył pod dowództwem gen. Mortier. Szczegóły, jakie przynosi, mają wartość dokumentalną. Ciekawe jest przytem, że gdy przy innych oficerach francuskich, w wykazie ich służby, używa komenda Korpusu stałe określenia »brave«, to przy pułk. Berku skala ta jest podwyższona; określony on jest tu jako »três brave«.

Ponieważ było wiadome, że Berek Joselowicz bywał swego czasu także w domu gen. Mortiera, przeprowadził więc p. Studnicki poszukiwania, w archiwum rodzinnem Mortierów, odbywając znowu pewne szczegóły.

Tyle narazie; resztę interesujących przyczynków da dyr. Studnicki już w samej »Księdze«, której opracowywanie posuwa się naprzód w szybkiem tempie. **(x).**

---

SOMERSET MAUGHAM. 25)

## Malowana zasłona.

— Naturalnie, że to nie był epizod. Ale powinanś rozumieć, że żądać odemnie, bym się rozwodził z żoną, do której jestem bardzo przywiązany, i zrujnował swoją karjerę, poślubiając ciebie, to już trochę za wiele.

— W każdym razie nie więcej, niż ja gotowa jestem poświęcić dla ciebie.

— Okoliczności są nieco odmienne.

— Jedyna różnica w tem, że mnie nie kochasz.

— Można być bardzo zakochanym w kobiecie, nie pragnąc koniecznie spędzić z nią całego życia

Kitty spojrzała nań z rozpaczą. Ciężkie łzy spłynęły po jej twarzy.

— Nie masz serca. Jak możesz być tak okrutny.

Załkała histerycznie. Karol spojrzał z niepokojem na drzwi.

— Na litość boską, uspokój się!

— Nie wiesz, jak cię kocham. Nie mogę żyć bez ciebie. Czyż nie masz dla mnie litości?

Nie mogła już mówić. Płakała bezradnie.

— Bóg świadkiem, że nie chciałabym cię martwić. Ale nie mogę ukrywać przed tobą prawdy.

— Złamałeś mi życie. Mogłeś mnie pozostawić w spokoju. Cóż ci uczyniłam złego?

— O, jeśli ci to przynosi ulgę zwalać całą winę na mnie, proszę, nie krępuj się!

Kitty wybuchnęła nagle gniewem.

— Myślałby kto, że ci się narzucałam. Nie dawałam ci pewnie spokoju, dopóki nie poddałeś się moim błaganiom.

— Tego nie mówię. Ale napewno nie byłbym się starał zdobyć twoje względy, gdybyś swojem zachowaniem się nie dawała mi poznać, że jest ci to miłe.

Och, co za wstyd. Wiedziała przecież, że tak było rzeczywiście. Jego twarz była zasępiona i zmęczona, a ręce poruszały się nerwowo. Od czasu do czasu rzucał na nią zniecierpliwione spojrzenie.

— Czy mąż twój ci nie przebaczył?

— Nie prosiłam go o to.

Mimowolnie zacisnął pięści.

Wiedziała, że z trudem stłumił okrzyk zniecierpliwienia, cisnący mu się na usta.

— Dlaczego nie miałabyś się zdać na jego łaskę? Jeśli cię bardzo kocha, jak mówisz, napewno ci przebaczy.

— Jak mało znasz Waltera!

XXVI.

Otarła oczy, usiłując opanować się.

— Charlie, jeśli mię opuścisz, umrę.

Nie pozostało jej nic innego, jak starać się wzbudzić jego współczucie Powinna była odrazu powiedzieć mu wszystko. Gdy dowie się, co ją czeka, zbudzona wspaniałomyślność, poczucie sprawiedliwości i wrodzona rycerskość sprawią, że zapomni o wszystkiem prócz grożącego jej niebezpieczeństwa. Jakże namiętnie pragnęła znaleźć się w jego miłosnym, opiekuńczym uścisku.

— Walter żąda, bym pojechała z nim do Mei-tan-fu!

— Ależ tam jest cholera! Od pięćdziesięciu lat nie było takiej epidemji. To nie jest miejsce dla kobiety. Niepodobna, byś tam pojechała.

— Jeśli mnie opuścisz, będę musiała pojechać.

— Co to ma znaczyć? Nic nie rozumiem.

— Walter podjął się zastąpić misjonarza-lekarza, który tam umarł. Żąda, bym mu towarzyszyła.

— Kiedy?

— Teraz. Natychmiast.

Townsend odsunął swoje krzesło i spojrzał na nią zdumiony.

— Jestem widocznie strasznie głupi. Nie mogę zupełnie połapać się w tem, co mówisz. Jeśli żąda, byś mu towarzyszyła, jakże może podawać się o rozwód?

— Dał mi właśnie do wyboru: proces, albo Mei-tan-fu.

— Aha, rozumiem.

Nieznaczna zmiana zaszła w tonie jego mowy

— Uważam, że to dość przyzwoicie z jego strony, czyż nie?

— Przyzwoicie?

— No, wiesz, to jest bardzo ładny gest, to jego wybranie się do Mei-tan-fu. Nie powiem, żeby mnie osobiście coś podobnego nęciło. Ale napewno dostanie za to krzyż św. Jerzego, gdy wróci.

— Ale ja, Charlie — krzyknęła głosem pełnym przerażenia.

— Jeżeli Walter pragnie, byś mu towarzyszyła, nie uważam, byś w danych okolicznościach mogła mu odmówić.

— Ależ to śmierć. Pewna śmierć dla mnie!

— Do djabła! To przesada! Gdyby tak myślał, nie brałby cię ze sobą. Ryzyko dla ciebie nie jest większe, niż dla niego. I wogóle, jeśli się zachowuje odpowiednią ostrożność, niema niebezpieczeństwa. Byłem tutaj podczas cholery, i nic mi się nie stało. Główna rzecz, nie jeść nic niegotowanego, surowych owoców, sałat i innych rzeczy w tym rodzaju i pić wodę przegotowaną.

Nabierał pewności siebie w toku tych rad i mówił płynnie. Stracił nawet swoją posępność i stał się prawie wesoły.

— Ostatecznie, jest to jego specjalność, nieprawdaż? Interesuje się przecież pluskwami. Rozważywszy to bliżej, musisz przyznać, że jest to dobra okazja dla niego.

— Ale ja, Charlie? — powtórzyła tym razem już z prawdziwem przerażeniem.

(C. d. n.).

# SPRAWY GOSPODARCZE.

## Bilans handlu zagranicznego w październiku 1928 r.

Według obliczeń tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy za październik 1928 r. przedstawiał się w sposób następujący:

Przywieziono ogółem 419.499 tonn wartości 277.200 tys. zł., wywieziono zaś 1,989.240 tonn wartości 238.695 tys. zł.

Bierne saldo bilansu handlowego wynosi 38.505 tys. zł., czyli zmniejszyło się w porównaniu do września o 29.935 tys. zł.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca, wywóz wzrósł o 34.352 tys. zł., a równocześnie nastąpiło zwiększenie przywozu o 4.417 tys. zł.

W wywozie zwiększenie, w porównaniu do poprzedniego miesiąca, nastąpiło w grupie artykułów spożywczych, w szczególności na jęczmieniu, grochu, fasoli, ziemniakach, mięsie, chmielu, paszy, spirytusie. Zmniejszył się natomiast w powyższej grupie wywóz jaj o 1,124.000 tys. zł., oraz masła o 589 tys. zł.

Następnie uległ zwiększeniu wywóz trzody chlewnej, nasion, a w szczególności węgla o 5.559 tys. zł., parafiny, a wreszcie grupy metali o 9.410 tys. zł. Zmniejszenie w wywozie szczególnie dało się zaobserwować na grupie włókienniczej o 5.381 tys. zł., przyczem zmniejszenie to objęło przedewszystkiem tkaniny bawełniane, przędzę wełnianą oraz tkaniny wełniane.

W przywozie zmniejszenie daje się przedewszystkiem zaobserwować w grupie artykułów spożywczych, następnie zmniejszył się przywóz maszyn i aparatów przy jednoczesnym wzroście przywozu silników oraz obrabiarek do drzewa i metali.

Zmniejszył się również przywóz grupy materjałów i przetworów chemicznych nieorganicznych (nawozów sztucznych), przyczem zmniejszeniu uległ przywóz żużli Thomasa nawozów sztucznych oraz soli potasowych, natomiast zwiększył się przywóz saletry chilijskiej.

Zwiększenie przywozu nastąpiło w produktach zwierzęcych o 2.865 tys. zł., a mianowicie na skórach, futrach surowych i wyprawionych.

Zmniejszeniu uległ w powyższej grupie przywóz skór wyprawionych oraz obuwia skórzanego.

Następnie mamy do zanotowania zwiększenie w grupie materjałów przetworów chemicznych. Zmniejszył się przywóz kosmetyków i pachnideł o 249 tys. zł.

Zwiększeniu uległ dalej przywóz grupy metali o 2.863 tys. zł., w szczególności żelastwa (szmelcu), blachy żelaznej i stalowej, narzędzi rzemieślniczych o 283 tys. zł., miedzi, stopów z miedzi i wyrobów z nich, aluminjum i wyrobów z niego.

Największe wreszcie zwiększenie w przywozie przypada na grupę włóknistą o 4.895 tys. zł.

## Przyczyna wstrzymania kredytów budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, dr. Roman Górecki, udzielił przedstawicielowi P. A. T-a wyjaśnień w sprawie podnoszonych w ostatnich czasach przeciw temuż Bankowi zarzutów, że wstrzymał on dalszy przydział kredytów budowlanych oraz że realizacja zatwierdzonych przez Komitety rozbudowy wniosków postępuje zbyt powoli, podcinając normalny bieg rozpoczętych prac budowlanych.

Pan Prezes w szczególności wyjaśnił, że pomoc finansowa Państwa na cele budowlane, opiera się, w myśl rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z 22 kwietnia 1927 r., na dwóch funduszach rządowych: państwowym funduszu rozbudowy miast i państwowym funduszu budowlanym.

Z tego ostatniego udziela się za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczek długoterminowych na budowę. Wysokość kredytu państwowego na każdy rok budowlany jest z góry ściśle ustalona i podzielona na kontyngenty dla poszczególnych miast, również ściśle określone. W ramach sum wyznaczonych dla gmin, Komitety rozbudowy w większych miastach, a w mniejszych magistraty, dokonywują podziału kredytów między budujących, wysyłając zatwierdzone na pewną sumę wnioski Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Rola Banku ogranicza się więc do uskuteczniania czynności ściśle bankowych, gdyż pożyczki udzielane być mogą tylko na wnioski magistratów względnie Komitetów rozbudowy i tylko w ramach tych wniosków.

Wiele miast jednak przysłało Bankowi w bież. sezonie budowl. wnioski Komitetów rozbudowy, które przekroczyły znacznie wysokość przeznaczonych i podanych do wiadomości miast funduszów. W wyniku, suma wniosków doszła do około 246 milj. zł., gdy ogólny kontyngent na rok b. wynosił około 100 milj. zł. i taką sumę otrzymał B. G. K. z Państwowego Funduszu budowlanego. Wpływających wniosków ponadkontyngentowych, przekraczających będącą do dyspozycji w bieżącym roku sumę o poważną kwotę 146 milj. zł., Bank pokrywać oczywiście nie mógł

Mimo to jednak Bank Gospodarst. Krajowego przyznał z własnych funduszów na cele budowlane 28 milj. zł., by w ten sposób przyjść z pomocą wielkiej rzeszy kooperatyw i osób fizycznych, które w zaufaniu do uchwał Komitetów rozbudowy zaczęły budować bez możności, czy to dokończenia czy choćby doprowadzenia budowli pod dach.

**Upadłości w Stanach Zjednoczonych. Ilość upadłości, ogłoszonych w październiku r. b. w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej wynosi 2.023 t. j. o 23,7 proc. wiecej, aniżeli we wrześniu i o 13,2 proc. więcej, aniżeli w październiku r. z.**

**Bank Kupców, sprzedających na spłaty.** Związek Kupców, sprzedających na spłaty zamierza powołać do życia własny bank, którego zadaniem byłoby dyskontowanie drobnych weksli, otrzymanych od klijenteli, kupującej na spłaty. Dotychczas weksle takie kupcy najczęściej u siebie przetrzymywali aż do terminu wykupienia ich przez klijentów, lub dyskontowali na uciążliwych warunkach u dyskonterów prywatnych.

Zebranie kupców sprzedających na spłaty w dn. 25 bm. ma ostatecznie zdecydować o utworzeniu wspomnianego wyżej banku.

**Zjazd dyrektorów Centr. Federacyj Przemysłowych. W dn. 19 b. m. rozpoczął się w Paryżu trzeci zjazd dyrektorów Centralnych Federacyj Przemysłowych z najbardziej uprzemysłowionych państw Europy. Przedmiotem zjazdu są następujące zagadnienia: 1. obciążenie podatkowe a przemysł, 2. Międzynarodowy ruch kapitału, 3. stosunki przemysłu i rolnictwa. Z ramienia Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wyjechał na ten zjazd, który potrwa kilka dni, dyrektor tej instytucji p. Jerzy Łempicki. Zjazdy dyrektorów Centralnych Federacyj Przemysłowych są od niedawne zapoczątkowane i odbywają się co pół roku, celem wymiany poglądów i uzgodnienia taktyki przedstawicieli przemysłu w stosunku do ogólnych zagadnień gospodarczych na terenie międzynarodowym.**

# Giełdy.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 23 listopada 1928.

4½% l. z. Bku Kraj. 51.50. 4% l. z. Bku Kraj. 46.—. Chodorów 215.— 218.—. Gazy wsch. 20.—. Dolarówka 92.— 93.— 92.50. Premjówka 118.25.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 23 listopada 1928.

Skromne obroty w życie i otrębach pszennych oraz egzekutywna sprzedaż fasoli.

Ceny niezmienione.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Żyto małopolskie od 35.— do 36.— Fasola biała od 75.— do 100.—. Otręby pszenne od 24.75 do 25.25.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 listopada 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 8·88 | 8·90 | 8·86·75 |
| Franki franc. | 35·10 | 35·19 | 35·01 |
| Belgja | 123·92·00 | 124·23·00 | 123·61·00 |
| Holandja | 358·05 | 358·95 | 357·15 |
| Kopenhaga | 237·70 | 238·30 | 237·10 |
| Londyn | 43·25·25 | 43·35·50 | 43·14 |
| Nowy Jork | 8·90 | 8·92 | 8·88 |
| Paryż | 34 85 00 | 34 94·00 | 34·76·00 |
| Praga | 26·42 | 26 48 | 26·36 |
| Szwajcarja | 171 73 | 172·16 | 171·30 |
| Sztokholm | 238·40 | 239 00 | 237·80 |
| Wiedeń | 125·32 00 | 125·63 00 | 125·0[illegible]·00 |
| Włochy | 46·74·00 | 46·86 | 46·62 |

5% pożyczka konwersyjna 67 00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·00
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 85·75
dolarówka 0 00 89·00 89·00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 93 50
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 listopada 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 134·50 | Modrzejów | 33·50 |
| Bank Handl. | 120·00 | Ostrowiec B. | 10[illegible]·00 |
| Zw. Sp Zar. | 81.00 | Starachowice | 40 50 |
| Bank Polski | 175 00 | Syndyk. rol. | 10·00 |
| Dąbrowa | 88 00 | Zieleniewski | 145 60 |
| Siła i Światło | 107·00 | Zawiercie | 17·25 |
| Warsz. cuk. | 47·00 | Borkowski | 15·00 |
| Węgiel | 92·00 | Bank Małop. | 27 00 |
| Cegielski | 43·00 | Siersza d. | 56 00 |
| Lilpop Rau | 36 00 | Rudzki | 40 00 |
| Bank Zachod. | 32·50 | Spirytus | 25·00 |
| Firlej | 61·00 | Wysoka | 223·00 |

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 23 listopada 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Przem. | 105·50 | Siersza g. | 280 00 |
| B. Polski | 174·50 | Parowozy | 32·00 |
| Zieleniewski | 148·00 | Chodorów | 208·00 |
| Piasecki | 12·00 | Niemojewski | 32·60 |
| Tohan | 17·50 | Chybie | 73·00 |

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 23 listopada 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berlin | 169·27 | Hipoteczny | 88·50 |
| Budapeszt | 123·85 | Kompas | 0·77 |
| Bukareszt | 4·27 | Länderbank | 29·50 |
| Kopenhaga | 189 25 | Merkury | 22·15 |
| Londyn | 34·45 | Unionbank | —·— |
| Medjolan | 37·21 | Obrotowy | 118·40 |
| N. Jork | 709·95 | Kolej półn. | 11·80 |
| Paryż | 27·74 | Zivnostenska | 120·60 |
| Praga | 21·03 | Czerniowce | 79·75 |
| Warszawa | 79·87·00 | Austr kol. p. | 25·75 |
| Zurych | 136·74 | Kolej połudn. | 13·35 |
| Amerykańskie | 707·70 | Goleszów | 453·00 |
| Niemieckie | 169·00 | Cement | 117·50 |
| Francuskie | 27 67 | Browary | 175·00 |
| Włoskie | 37·14 | Alpiny | 43·95 |
| Polskie | 80·10 | Berg u. Hüt. | 8·51 |
| Czeskie | 21·02 | Poldi Hütten | 181·75 |
| Węgierskie | 123·88 | Prager Eisen | 447·25 |
| Szwajcarskie | 136·40 | Rima | 118·50 |
| Angielskie | 34·37 | Skoda | 293·50 |
| Rumuńskie | 4·25·75 | Siersza | 26·60 |
| Belgijskie | —·— | Silesia | 0·04 |
| Renta majowa | 0 75 | Zieleniewski | 121·00 |
| Renta lutowa | 0·74 | Apollo | 135·00 |
| Renta koron. | 0·759 | Fanto | 7·00 |
| Dunaj S. Adria | 85 45 | Karpaty | 19·35 |
| Tureckie | 3 ·90 | Galicja | 16·60 |
| Bankverein | 25 70 | Nafta | [illegible] |
| Bodenkredit | 109·70 | Schodnica | [illegible] |
| Kreditanstalt | 59·00 | Rakszawa | —·— |
| Anglobank | 29·70 | Bank Małop. | [illegible] |

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 23 listopada 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| Paryż | 20·29·25 | Wiedeń | [illegible] |
| Londyn | 25·18·75 | Praga | [illegible] |
| Nowy Jork | 5·19·25 | Warszawa | [illegible] |
| Włochy | 27·21 | Budapeszt | 90·56 |
| Berlin | 123·77 | | |

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

London, dnia 23 listopada 1928

| | | | |
|---|---|---|---|
| N Jork | 485·01 | Niemcy | 20·3[illegible] |
| Holandja | 12·08 | Szwajcarja | 25[illegible] |
| Francja | 124·12 | Praga | 163[illegible] |
| Belgja | 34·842 | Wiedeń | 34[illegible] |
| Włochy | 92·58 | Warszawa | 43[illegible] |

### GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 22 listopada 1922

| | | | |
|---|---|---|---|
| Londyn | 124·14 | Holandja | 1027·25 |
| N. Jork | 25·39 | Praga | 75·[illegible] |
| Belgja | 355·75 | Rumunja | 15·40 |
| Włochy | 134·05 | Niemcy | 610·00 |
| Szwajcarja | 492·75 | Wiedeń | 360·00 |

# Herman Sudermann.

Zmarły w tych dniach patrjarcha literatury niemieckiej, którego trudno sobie wyobrazić bez patrjarchalnej brody, mimo że ją w latach powojennych zgolił, miał rozgłos ustalony w szerokich rzeszach czytelników i widzów teatralnych nietylko w Niemczech, ale i niemal we wszystkich innych krajach. Dramaty jego pisane były z myślą o silnych efektach scenicznych i o dobrych rolach dla aktorów, a wpływ produkcji francuskiej na nie był widoczny. »Honor« i »Walka motyli«, że tylko te sztuki wymienimy, grane były często i z powodzeniem w Polsce. Z powieści o charakterze realistycznym wymienić należy »Kumę troskę«. Między popularnością wśród szarej masy konsumentów, która przetrwała niemal że do dzisiejszych czasów, a opinją, którą zmarły pisarz cieszył się w sferach krytyki, odstęp był bardzo znaczny, a Sudermann odczuwał go boleśnie i nieraz z temperamentem reagował na niesprawiedliwego jego zdaniem krytyczne oceny. Ze zmarłym schodzi do grobu dobry znawca rzemiosła pisarskiego i teatralnego. Niektóre utwory, związane ze ściślejszą jego ojczyzną, pruską ongiś częścią Litwy, mają urok poezji i prawdy. (w.)

# Przyznanie nagród polskim krytykom literackim.

Dnia 22 bm. odbyło się przyznanie nagród, które Komitet obchodu książki w odrodzonej Polsce ustanowił, aby odznaczyć najwybitniejszych krytyków literackich, piszących w ostatniem 10-leciu. Sąd w składzie pp. Zofji Nałkowskiej-Gorzechowskiej, prof. Manfred-Kridla, Jana Lechonia, Leopolda Staffa i prof. Józefa Ujejskiego, przyznał 3 nagrody po 2000 zł. każda, pp. Wacławowi Borowemu, Karolowi Irzykowskiemu i Tadeuszowi Boyowi-Żeleńskiemu, wszystkim za całą działalność krytyczną. W posiedzeniach sądu brał udział delegowany przez Komitet obchodu p. Jakób Mortkowicz.

# Zjazd dyrektorów teatrów polskich.

Dnia 19 b. m. odbyła się w Warszawie konferencja dyrektorów teatrów całej Polski, na którą przybyli w liczbie 18-tu kierownicy teatrów z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Wilna, Poznania, Torunia, Bydgoszczy, Łodzi i Lublina. Konferencja, która obradowała pod przewodnictwem dyrektora warszawskich Teatrów miejskich, p. Artura Śliwińskiego, powzięła szereg uchwał w sprawach organizacyjnych, artystycznych i kulturalnych.

Między innemi zastanawiano się nad sposobami uczczenia setnej rocznicy śmierci Wojciecha Bogusławskiego, poruszając kolejno projekty wystawy teatralnej w Warszawie, festivalu teatralnego podczas Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu i przedstawień uroczystych w poszczególnych teatrach.

Szczególnie żywo dyskutowana była sprawa obowiązku teatrów polskich wobec współczesnej polskiej twórczości, przyczem wszyscy uczestnicy konferencji wypowiadali się za podtrzymaniem tej twórczości w zakresie wartościowej literackiej produkcji.

Na zakończenie, konferencja dyrektorów wyłoniła delegację w składzie pp. St. Czapelskiego, B. Gorczyńskiego, B. Sliwińskiego, J. Osterwy, A. Szyffmana i W. Zawistowskiego, której powierzono wykonanie powziętych uchwał i przygotowanie materjału na następną konferencję.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

T. VI. 202/28/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dra Jakóba Syropa, lekarza w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu na ponowny wniosek ten papier wartośc. za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Banku Zachodniego Oddział w Krakowie Nr. 79 na 560 dol. 53 ct. na nazwisko Dra Jakóba Syropa w Krakowie. 10422

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 25 października 1928.

Nc. X. 773/28/2. Nc. X. 778/28/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Dra Zygmunta Ehrenpreisa, adwokata w Krakowie, ul. Starowiślna l. 1. podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla oraz czeku na kwotę 52.946 zł. 80 gr., wystawionego dnia 27 października 1928 przez Polski Bank Przemysłowy Oddział w Krakowie na Bank Polski Oddział w Krakowie, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby je w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksel ten i czek za umorzone. — Weksel był in bianko ostemplowany do kwoty 2000 zł. co do treści sumy, daty wystawienia i daty zapadłości nie wypełniony — natomiast zaopatrzony in bianco podpisami, p. Ireny Weissowej jako akceptantki, p. Zbigniewa Pronaszki, jako wystawcy i pierwszego żyranta, p. Teodora ...a jako dalszego żyranta, i p. Feliksa ...skiego jako ostatniego żyranta. 10382

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 20 listopada 1928.

Nc. X. 777/28/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Jadwigi Ehrenpreis w Krakowie, Dunajewskiego l. 6 podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej opisanego weksla, który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego weksla, aby go w przeciągu sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia tego zarządzenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu weksel ten za umorzony. Weksel ten był in bianco ostemplowany kwotą 30 zł., co do treści sumy, daty wystawienia i daty płatności oraz kwoty nie wypełniony — natomiast zaopatrzony in bianco podpisem p. Erny Grünbergowej jako akceptantki. 10383

Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 20 listopada 1928.

## LICYTACJE.

E. 1053/28. Edykt licytacyjny. Dnia 7 grudnia 1928, o godzinie 10, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności whl. ...9 gminy Komarno wraz z przynależnościami, Gersona Fränkla własnej. Cena szacunkowa 1492 zł. 50 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 746 zł. 25 gr. 10433

Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 22 października 1928.

E. 1341/28/7. Edykt licytacyjny. Dnia 14 grudnia 1928 o godz. 10.30 odbędzie się w Sądzie biuro Nr. 11/I. licytacja: 11/4 ...owej parceli gruntowej w niwie „Hoł... w Jabłonowie, graniczącej północ Ołeksa ..., południe Iwan Boryk. Wartość szacunkowa 3.982.50 zł., najniższa oferta 2.655 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarji Sądowej Nr. 10/I. 10427

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 2 listopada 1928.

E. 3848/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek Antoniego Mullera i towarzyszy odbędzie się dnia 14 grudnia 1928 o godzinie 9 rano licytacja połowy realności whl. 613 gminy Rawa Ruska. Najniższa oferta 4434 zł. Warunki licytacyjne i protokół oszacowania do przeglądu w Sądzie. 10431

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa Ruska, dnia 12 listopada 1928.

E. 1577/28. Edykt licytacyjny. Dnia 7 grudnia 1928 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 82 — 143 1/4 części whl. 143 gm. Jadamwola. Cena szacunkowa wynosi 4450 zł. najniższa oferta 2966 zł. 67 gr. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 10430

Sąd powiatowy.
Limanowa, 16 października 1928.

E. 1702/28. Edykt licytacyjny. Dnia 7 grudnia 1928 odbędzie się publiczna sprzedaż całej realności whl. 258 gm. Szyk. Cena szacunkowa wynosi 8790 zł. najniższa oferta 5860 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie. 10429

Sąd powiatowy.
Limanowa, 16 października 1928.

E. 3703/27. Edykt licytacyjny. Dnia 12 grudnia 1928 godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sadzie sala rozpraw Nr. IV. licytacja realności w Turce składającej się z parc. bud. z domem drewnianym z wspólną sienią i ogrodem obszaru 40.80 m². Wartość szacunkowa 1680 zł. 90 gr. Najniższa oferta 1120 zł. 60 gr. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Dalsze szczegóły w edykcie licytacyjnym na tablicy sądowej. 10435

Sąd powiatowy, Oddział V.
Turka, dnia 24 września 1928.

E. 544/27/21. Edykt licytacyjny. Na żądanie Jana Prokuskiego w Chicago zastąpionego przez adw. dra A. Menassego w Jaśle odbędzie się dnia 21 grudnia 1928 godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 5 w Brzostku licytacja realności whl. 40 ks. gr. gm. Głobikówka wraz z przynależnościami. Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4085 zł. 52 gr. Najniższa cena wynosi 3156 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych biuro Nr. 2. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości niemogłyby być już ze skutkiem podnoszone. 10425

Sąd powiatowy.
Brzostek, dnia 20 listopada 1928.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 193/28/3. Edykt. Przeciw Ludwikowi Mojżyszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane — wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Michalinę 2-o Hudomel w Żywcu pozew o 6000 zł. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono I audjencję do ustnej rozprawy na dzień 3 grudnia 1928 godzina 9½ rano. Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika Mojżyszka, ustanawia się Pana dr. Fischgrunda adwokata w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej srpawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na mianuje. 10424

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 23 października 1928.

E. 687/28/9. Uchwała. W sprawie egzekucyjnej Onufra Moskala wdrożoną została egzekucja przez przymusową sprzedaż 1/3 części parceli budowlanej l. kat. 1 i parcel gruntowych lkat. 1 do 10, 11/1, 11/2, 12 do 25, 27, 28, 2980/1, 2981/2, 2982/1, 2983/2, 2984/2, 2985/1, 2986/2, 2987/1, 2987/2, 2989/2, 2990/3, 2990/4, 2990/5, 4671, 5269, 5270/1, 5270/2, 5271 do 5276, 5278, 5279, 5281 do 5287 wchodzących w skład whl. 92 ks. gr. gm. Wola Michowa — 1/18 części parcel gruntowych 1825 do 1830, 1833, 1858 wchodzących w skład whl. 2 ksg. Wola michowa — 1344/32256 części parceli gruntowych 4698, i 4699/1 whl. 6 i 16/864 części parceli gruntowej 3015 whl. 3 ksg. Wola michowa w posiadaniu zobowiązanego Maksyma Liszczaka się znajdujących. Wszystkie osoby, które roszczą sobie prawa rzeczowe do nieruchomości licytacją dotkniętych wzywa się po myśli § 145 o. e. ażeby do dnia 30 grudnia 1928 swe prawa i roszczenia w podpisanym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosiły, w przeciwnym bowiem razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnem jedynie o tyle, o ile w aktach egzekucyjnych będą wykazane.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 29 września 1928. 10432

## UPADŁOŚCI.

Sa 14/28/72. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Dawida Abrahamera w Krakowie jest zakończone. 10415

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 24 października 1928.

Sa 61/28/24. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Anny Jaffe w Krakowie Sebastjana 31 jest zastanowione. 10414

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 lipca 1928.

Sa 101/27/58. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Oziasza Mandelbauma w Krakowie jest zakończone. 10413

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 12 lipca 1928.

Sa 15/28/23. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Witolda Theobalda w Krakowie jest zastanowione. 10412

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 4 lipca 1928.

Sa 39/28/19. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Kohla Mojżesza w Krakowie jest zastanowione. 10411

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 22 maja 1928.

Sa 320/25/84. Sąd Najwyższy Izba III. Warszawa dn. 12/IV 1982, lcz. III R 231/28. Sąd Najwyższy w sprawie układowej Izaka Steinhofa i Jakóba Schnupftabaka, kupców prowadzących handel towarów modnych w Krakowie z powodu rekursu rewizyjnego dłużników od uchwały Sądu Apelacyjnego w Krakowie jako Sądu rekursowego z dnia 3 grudnia 1927 lcz. R II 352/26/9 o ile nią uchwałę Sądu okręgowego cywilnego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 1926 lcz. Sa 320/25/47, na rekurs Abischa Weissa jako wierzyciela zmieniono, postanowił: Przychylić się do rekursu rewizyjnego, zmienić uchwałę Sądu rekursowego, o ile dotyczy rekursu Abischa Weissa i przywrócić do mocy prawnej zmienioną nią uchwałę Sądu pierwszej instancji. 10410

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 30 maja 1928.

Sa 56/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Brandesa, kupca w Krakowie, ul. Dietlowska l. 73. Komisarz ugodowy sędzia S. o. Spitzer. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Roman Goldstein w Krakowie - Podgórzu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 58 dnia 21 czerwca 1928 o godz. 10-tej rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 czerwca 1928 r. 10409

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, 26 maja 1928.

S. 21/26/119. Zniesienie konkursu. Krydatarjusz Firma „Gloria" fabryka świec i wyrobów woskowych S. A. w Krakowie - Podgórzu. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwałą liczba czynności S. 21/26/1 zostaje zniesiony po rozdziale majątku masy w myśl § 139 o. k. 10416

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 27 października 1928.

Sa 110/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Augusta Niżnikiewicza, kupca i właściciela handlu porcelany i szkła we Lwowie, ul. Hetmańska l. 6. Komisarz ugodowy Dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego cywilnego Lwów. Zarządca ugodowy Jakób Schreiber, kupiec, Lwów, Hetmańska 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18. dnia 21 stycznia 1929 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 stycznia 1929. 10415

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 listopada 1928.

Sa 73/28/46. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Salomona Leitera, przemysłowca we Lwowie, Lindego 6 zostało zastanowione. 10426

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 17 października 1928.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 245/27. Michał Grydzuk, urodzony 1896 w Majdanie średnim, żołnierz, zaginął 1918 r. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10128

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 12 kwietnia 1927.

T. 896/27. Jurko Szymko, urodzony 1877, z Mikuliczyna, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10130

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 grudnia 1927.

T. 150/27. Nykoła Wowczuk, urodzony 1888, z Majdanu średniego, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 10131

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 marca 1927.

T. 393/28. Józef Kiławiec, urodzony 1883, z Halicza, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Gabrjela Paszyńskiego w Haliczu o zaginionym do 6 miesięcy.

Stanisławów, 18 maja 1928. 10132

T. 702/28. Michał Humenny Jakóba, urodzony 1869, z Buczacza, żołnierz trenu, zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Lisa w Buczaczu o zaginionym do 6 miesięcy. 10119

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 27 września 1928.

T. 697/28. Iwan Arabczuk Pyłypa, urodzony 1889, z Krzywotuł nowych, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Antoniego Ławruka w Krzywotułach nowych o zaginionym do 6 miesięcy. 10120

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 sierpnia 1928.

T. 97/28. Teodor Szkutiak Jana, urodzony 1876, z Grabówki, żołnierz, poległ 1918 pod Beneto koło Gorycji. Celem udowodnienia jego śmierci, uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 10121

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 23 kwietnia 1928.

T. 833/28. Iwan Mełyniuk Jurka, urodzony 1891, z Studzianki, żołnierz ukraiński, zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Stasia Brecko w Babinie o zaginionym do 1 roku. 10122

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 października 1928.

T. 335/28. Nykoła Półtorak vel Piwtorak, urodzony 1889, z Sadzawki, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Sopoluka w Sadzawce o zaginionym do 6 miesięcy. 10123

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 kwietnia 1928.

T. 360/28. Edykt. Karol Rachlewicz, syn Stanisława i Franciszki, urodzony 2 listopada 1889 r. w Zahajcach ad Podhajce i tamże zamieszkały, dostał się 1915 r. do niewoli rosyjskiej i tam zaginął w 1917, od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 9743

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 8 października 1928.

**Powiatowa Kasa Chorych**
**Kamionka Strumiłowa.**

L. 3431. 23/XI. 1928.

**OGŁOSZENIE.**

**Z grupy pracodawców i ubezpieczonych wpłynęło po jednej liście, przeto wybory do Rady Kasy się nie odbędą, a główna Komisja Wyborcza uznała zapodanych kandydatów za wybranych.**

Przewodniczacy Zarządu
**Talaga Paweł w. r.**

## ZMIANA NAZWISK.

**Urząd Wojewódzki Lwowski.**
L. AD. 18005 ex 1928.
We Lwowie, dnia 17 listopada 1928.
Berł Hecht — zmiana nazwiska na nazwisko „Bardach".

**OGŁOSZENEI.**

Berł Hecht, nieślubny syn Chańci Hecht urodzony w Żydaczowie dnia 1 grudnia 1886 roku, właściciel fabryki wyrobów papierowych, zamieszkały we Lwowie — wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Hecht" na nazwisko „Bardach".

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dzurp. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", gdzie równocześnie zarządza się ogłoszenia. 10443

Za Wojewodę:
**Kwaśniewski w. r.**
Naczelnik Wydziału.

# OGŁOSZENIE O SUBSKRYPCJI.

Postanowieniem Ministrów Skarbu i Przemysłu i Handlu z daty Warszawa dnia 5 listopada 1928 (ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z dnia 19 listopada 1928 Nr. 267) zezwolono spółce akcyjnej pod firmą: „Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Spółka akcyjna" z siedzibą we Lwowie

I. Na powiększenie kapitału zakładowego, wynoszącego złotych 2,000.000 do wysokości 3,2000.000 zł. w drodze przelania nadwyżki zł. 1,029.588.52 uzyskanej z przerachowania bilansu na 1. lipca 1928 r. oraz kwoty złotych 170.411.48 z rezerwy specjalnej i na podniesienie dotychczasowej wartości nominalnej akcyj ze zł. 25 na zł. 40 każda.

II. Na ustalenie wartości nominalnej akcyj na zł. 100.— w drodze połączenia 5 akcji po zł. 40 (p. I.) w 2 akcje po zł. 100.— nominalnej wartości każda, wobec czego kapitał zakładowy zł. 3,200.000 podzielony zostaje na 32.000 szt. akcji po zł. 100.— nom. wart. każda.

III. Na dalsze podwyższenie kapitału zakładowego o złotych 4,800.000 na warunkach następujących:

1) Kapitał zakładowy Spółkipodwyższa się o zł. 4,800.000 czyli do zł. 8,000.000 przez wydanie 48.000 szt. akcji nowej emisji po zł. 100 nom. wart. każda, płatnych gotowizną.

2) Kurs emisyjny określa się na zł. 132.50 za akcję, z których zł. 100 przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po potrąceniu kosztów związanych z emisją — na kapitał zapasowy, przyczem oprócz kursu emisyjnego subskrybenci wpłacają odsetki w wysokości 8% za czas od dn. 1 lipca 1928 r. do dnia efektywnej wpłaty należności za akcje.

3) Pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji przysługuje właścicielom akcyj dawnych emisyj w stosunku do ilości posiadanych akcyj tj. po 3 akcje nowej emisji na każde 2 akcje skonwertowane po zł. 100 nom. wart. każda (punkt III).

4) Dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. 3.) winien być określony termin conajmniej 30-dniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim".

5) Repartycji tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa nie zapiszą się, dokona Rada według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej, ustalonej w p. 2-im.

6) Pod względem praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowych emisji zostaną zrównane z dawnemi z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia 1 lipca 1928 r.

7) Całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona najpóźniej w ciągu 60 dni od dnia wydania niniejszego Postanowienia.

8) W ogłoszeniach o subskrypcji winny być podane w całości warunki podwyższenia kapitału zakładowego, ustalone w niniejszem Postanowieniu.

9) Po uskutecznieniu tego podwyższenia winno być niezwłocznie złożone Ministerstwu Skarbu szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzenia subskrypcji.

10) Wniesienie do rejestru handlowego winno nastąpić w ciągu 2 i ½ miesiąca od dnia wydania niniejszego Postanowienia.

11) Zamiana akcyj dawnych na nowe im. wart. 100 zł. każda i wydanie akcyj nowej emisji winno nastąpić najpóźniej w ciągu 2 miesięcy od dnia zarejestrowania nowej emisji.

Na tej podstawie i w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 31. marca 1928 przystępujemy do subskrypcji na nową emisję 48.000 sztuk na okaziciela opiewających akcji lit. A. po zł. 100 nom. wartości każda, płatnych gotowizną, pod warunkami w powyższem postanowieniu ustalonymi.

Celem wykonania prawa poboru mają właściciele akcji dotychczasowych zgłosić swe prawo w kasach naszych zakładów głównych we Lwowie, Warszawie i w Krakowie, względnie oddziałów Banku w Białej-Bielsku, Cieszynie, Drohobyczu, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnowie, tudzież w Wiener Bank-Verein w Wiedniu, Banque Belge pour l'Etranger w Bruxeli lub Basler Handelsbank w Bazylei najpóźniej do dnia 30 od dnia ogłoszenia niniejszej subskrypcji w »Monitorze Polskim« za przedłożeniem akcji dawnych emisji, względnie wydanych na nie poświadczeń tymczasowych.

We Lwowie, dnia 23 listopada 1928.

**Powszechny Bank Związkowy w Polsce**
**Spółka Akcyjna**

## RADA ZAWIADOWCZA

**„KARPALIT" S. A. dla fabrykacji kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego, we Lwowie**

zaprasza niniejszem Akcjonarjuszy Spółki na NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się dnia 14 grudnia 1928 r. o godz. 12-tej w południe, w sali posiedzeń Pol. Banku Przemysłowego we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja 9.

**Porządek obrad:**

Zatwierdzenie bilansu brutto na 1. lipca 1928, zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzplt. z dnia 22 marca 1928.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział we Walnem Zgromadzeniu, zechcą na 8 dni przed Zebraniem, złożyć swoje akcje w Kasie Pol. Banku Przemysłowego S. A. we Lwowie gdzie otrzymają legitymację wstępu na Walne Zgromadzenie.

Posiadanie 5-ciu sztuk akcji złotowych względnie 25 sztuk akcji markowych, uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu, (par. 26 statutu).

Lwów, dnia 22 listopada 1928.

## RADA ZAWIADOWCZA
## firmy „GAZOLINA" Spółka Akc.
### WE LWOWIE

podaje do wiadomości, że na podstawie postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w sprawie zmiany statutu oraz powiększenia kapitału zakładowego Spółki Akcyjnej pod firmą: „GAZOLINA" Spółka Akcyjna we Lwowie", drogą VIII emisji akcji, zostaje powiększony kapitał zakładowy Spółki w sposób i na warunkach wyszczególnionych w powołanem postanowieniu, opiewającem jak następuje:

**Postanowienie**

Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w sprawie zmiany statutu oraz powiększenia kapitału zakładowego Spółki Akcyjnej pod firmą: „GAZOLINA", Spółka Akcyjna we Lwowie", drogą VIII emisji akcji.

Na zasadzie art. 1. Ustawy z dnia 29. kwietnia 1919 r. o zatwierdzaniu i zmianie statutów Spółek Akcyjnych, zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą: „Gazolina", Spółka Akcyjna we Lwowie z siedzibą we Lwowie:

I. Na powiększenie kapitałuzakładowego Spółki o zł. 220.000 czyli do zł. 2,220.000.— drogą VIII. emisji 11.000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości zł. 20.— każda, na następujących warunkach:

a) Pierwszeństwo do nabycia 6524 sztuk akcji imiennych i 3476 sztuk na okaziciela nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych tego samego rodzaju akcji.

b) Tysiąc akcji imiennych zostanie rozdzielonych pomiędzy pracowników Spółki według uznania Rady Zawiadowczej.

c) Dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszy (p. „a") winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim".

d) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zawiadowcza według swego uznania.

e) Cena emisyjna akcji nowej emisji określa się na zł. 20.—.

f) Pod względem praw przysługujących akcjonarjuszom akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich emisji z chwilą wpisania podwyższonego kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które mają być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia określonego przez Radę Zawiadowczą.

g) Całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim".

h) W terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego.

i) W ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji.

j) W ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winne być wydane akcjonarjuszom.

II. Na zmianę § 2, 4 i 8 statutu, które po uskutecznieniu powiększenia kapitału zakładowego otrzymują brzmienie następujące:

W § 2 oraz w nagłówku zmienić nazwę firmy na „Gazolina", Spółka Akcyjna".

§ 4.

Siedzibą Spółki jest Borysław (dalej jak w statucie).

§ 8.

Kapitał akcyjny Spółki wynosi złotych dwa miljony dwieście dwadzieścia tysięcy (2,220.000) rozłożonych na sto jedenaście tysięcy (111.000) akcji wartości nominalnej dwadzieścia (20) złotych każda, przyczem (72.764) siedemdziesiąt dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt cztery sztuk akcji opiewa na nazwisko właściciela, a (38.236) trzydzieści osiem tysięcy dwieście trzydzieści sześć sztuk akcji na okaziciela.

Ważność niniejszego postanowienia, w razie niewykorzystania wygasa po upływie 6 miesięcy od jego daty.

Warszawa, dnia 14 listopada 1928 r.

| Minister Przemysłu i Handlu: | Za Ministra Skarbu: |
|---|---|
| w. z. (—) *Franciszek Doleżal,* | (—) *Barański,* |
| Podsekretarz Stanu. | Dyrektor Departamentu. |

Dotychczasowych akcjonarjuszów uprasza się o dokonanie subskrypcji oraz o wpłatę subskrybowanej kwoty w terminie 6 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia — w „Banku Naftowym" S. A. we Lwowie, ul. L. Sapiehy 3.



**ZAWIADOMIENIE.**

WALNE ZGROMADZENIE firmy „PRZEMIAŁ" Spółdz. z ogr. odp. w Stryju odbędzie się dnia 15 grudnia 1928 o godz. 18-tej w Stryju przy ul. Słowackiego 6 z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie
2. Rozwiązanie spółdzielni
3. Wybór likwidatorów.

Dnia 30 grudnia 1928 odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w podanem zwyż miejscu o g. 16-ej z tym samym porządkiem dziennym.

*Zarząd.*


**Cena ogłoszeń:** Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.;** za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem nekrologji **40 gr.;** w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.;** po kronice **50 gr.;** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.;** drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.,** tekstowa **600 zł.,** pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł** Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.